

Lp.	Podmiot zgłaszający uwagi	Treść uwagi	Stanowisko RDOŚ w Gdańsku
1.	Osoba fizyczna Agata C.	1) W związku z planowanym projektem oraz możliwością przedstawienia własnych opinii chciałabym wyrazić swoje zdanie dotyczące tego projektu. Jako osoba, która mieszka w okolicy i często korzysta z obszaru o którym mowa w projekcie jestem świadoma konieczności jego ochrony. Dodatkowo ze względu na moje wykształcenie biologiczne znam wartość fauny i flory jaką przedstawiony teren posiada i uważam, że wymaga on lepszej ochrony i cieszę się, że zostają podjęte ku temu kroki. Z drugiej strony na przestrzeni lat zauważyłam, iż problem leży w kontroli tego obszaru. Jezioro Modre, z tego co mi wiadomo już od dawna jest wykluczone jako kąpielisko a mimo to każdego roku spotykam tam grupy ludzi nie stosujących się do tej zasady. Nagminne jest zaśmiecanie tej przestrzeni i niszczenie istniejącej tam infrastruktury. 2) Jednocześnie jestem osobą, która ma ogromny sentyment do tego miejsca i najczęściej korzystam z niego wraz z psem. W przypadku stworzenia rezerwatu możliwość korzystania z tego obszaru w taki sposób zostanie mi jak i innym osobom odebrana, co moim zdaniem nie jest dobrym rozwiązaniem. 3) Nie jestem również pewna co do konieczności wycięcia z tamtego obszaru takiej ilości drzew w zeszłym roku, aczkolwiek w tym temacie nie mam informacji czy był ku temu jakiś uzasadniony powód. 4) Z mojej strony proponuje rozwiązanie pośrednie: wyłączenie z użytku rekreacyjnego części obszaru, w celu ochrony: szczególnie jezioro Modre oraz pozostałe zbiorniki i ich otuliny (poza jeziorem Pomyskim, które znajduje się najbliżej wsi i jest miejscem odpoczynku zarówno mieszkańców jak i turystów). Jednocześnie pozostawiając obecny szlak turystyczny i możliwość korzystania z niego również z psami, lecz zapewnić lepszą ochronę tego rejonu - np. Poprzez monitoring. Moim zdaniem tabliczki nie spełniają swojej roli, gdy od lat tyle ludzi się do nich nie stosuje i nie ponosi z tego powodu żadnych konsekwencji. Jeżeli takie rozwiązania nie przyniosą poprawy zachowań ludzi korzystających, wtedy rzeczywiście jestem za stworzeniem rezerwatu.	Uwzględniono częściowo. Wiedza na temat wybitnych walorów przyrodniczych tego obszaru, jak również potrzeb ochronnych jezior lobeliowych była i jest przekazywana mieszkańcom i turystom, m.in. poprzez tablice informacyjne oraz zrealizowane projekty, również te nastawione na edukację. Działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów, natomiast widoczne są skutki kąpieli w jeziorach w postaci postępującego niszczenia ich litoralu, zwłaszcza jezior Pomysko i Modrego. Powołanie rezerwatu przede wszystkim stworzy podstawy prawne dla ochrony tego obszaru określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody oraz umożliwi egzekwowanie zakazów koniecznych dla ochrony jezior. Edukacja ekologiczna oraz egzekwowanie zakazów obowiązujących w rezerwach przez powołane do tego służby, przyniosą efekty w postaci lepszej znajomości potrzeb ochronnych jezior lobeliowych i bardziej skutecznej ochrony. Z drugiej strony, planowana forma udostępnienia rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy) jest kompromisem pomiędzy ochroną przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Umożliwi ona dalsze korzystanie z uroków tego miejsca, a jednocześnie pozwoli je ochronić w dłuższej perspektywie czasowej, również dla przyszłych pokoleń.
2.	Osoba fizyczna Waldemar S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) I mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbójce	Nie uwzględniono Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem</i> i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia. Na obszarze objętym ochroną

	nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które tracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ? Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? 3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować. a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie. b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy. Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej. Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu. c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców;	rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, lecz dopiero po ustanowieniu rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym. RDOŚ w Gdańsku umożliwił wszystkim zainteresowanym stronom możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektowanego rezerwatu. Projekt aktu powołującego rezerwat został przekazany zarówno lokalnym samorządom, podmiotom zarządzającym gruntem w imieniu Skarbu Państwa, jak też społeczeństwu. O rozpoczęciu procedury powołania rezerwatu zdecydowały wybitne wartości przyrodnicze czterech jezior, poparte opiniami środowiska naukowego, wskazującymi na konieczną ich ochronę poprzez powołanie rezerwatu, wyniki dokumentacji i monitoringów zleczanych przez RDOŚ w Gdańsku oraz udokumentowane obserwacje pracowników Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” dotyczące narastającej presji rekreacyjnej na jeziora oraz jej skutków – licznych zejść do jezior, zniszczeń roślinności lądowej i wodnej. Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszego i rowerowy). Rozwiązanie takie jest kompromisem pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób
--	--	--

		Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) 5/ Na koniec - smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy.	preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, RDOŚ w Gdańsku nie uwzględnił Pana wniosków.
3.	Osoba fizyczna Piotr S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) I mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które stracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ? Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia	Jw.

		Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? 3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować. a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie. b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerваты przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy. Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej. Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu. c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców; Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) 5/ Na koniec – smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy. Życzę zdrowia. Zamknijcie teren wokół własnych domów, powód się znajdzie. Nasze domy zostawcie w spokoju.	
4.	Osoba fizyczna Piotr H.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany:	Jw.

1/ Błędy formalne, niestaranny proces:
Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie.

2/ Szkodliwość społeczna:
Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) I mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbójce nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów.

a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ?
W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które tracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ?
Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ?
Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ?
Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków
Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia
Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować.

a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom.
To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie.

b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy.

Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej. Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość

		procesu. c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców; Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) 5/ Na koniec - smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy.	
5.	Osoba fizyczna Piotr S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) I mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które tracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ?	Jw.

Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ? Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować.

a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie.

b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy.

Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej.

Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu.

c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy.

4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców;

Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są:

a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani)

5/ Na koniec – smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem.

Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn.

		lokali mieszkańcy. Życzę zdrowia. Zamknijcie teren wokół własnych domów, powód się znajdzie. Nasze domy zostawcie w spokoju.	
6.	Osoba fizyczna Tomasz S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) i mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które tracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ? Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? 3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować. a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie. b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy. Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej. Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu.	Jw.

		c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców; Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) Tomasz Stypa	
7.	Osoba fizyczna Kacper S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatów przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) I mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które tracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ? Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia	Jw.

		Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? 3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować. a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie. b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwat przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy. Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej. Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu. c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców; Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) 5/ Na koniec – smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy. Życzę zdrowia. Zamknijcie teren wokół własnych domów, powód się znajdzie. Nasze domy zostawcie w spokoju.	
8.	Osoby fizyczne Dorota Mieczysław L.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany:	Jw.

1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie.

2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) i mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejść to wszystko przymocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów.

a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które stracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ?

Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków

Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia

Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?

3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować.

a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe. To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie.

b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy.

Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej.

Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu.

c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można

		ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy. 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców; Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są: a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami) b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu) c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania) d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani) 5/ Na koniec – smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?). Są jednocześnie twórcą i tworzywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy. Życzę zdrowia. Zamknijcie teren wokół własnych domów, powód się znajdzie. Nasze domy zostawcie w spokoju.	
9.	Osoba fizyczna Janina L.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Poniżej wyjaśnienia, dlaczego projekt Rezerwatu nie powinien być wdrażany: 1/ Błędy formalne, niestaranny proces: Dla projektu Rezerwatu, do dziś nieznane są przepisy wykonawcze. Całe więc konsultacje, bez przepisów szczegółowych wykonawczych nie spełniają postulatu przeprowadzanych starannie. 2/ Szkodliwość społeczna: Poniższe oczywiste pytania wymagają konkretnych odpowiedzi, propozycji. Na początku procesu (tego do dziś brak) i mogą być przyjęte lub odrzucone, zależnie od szczegółów. Chyba, że zamierzacie przejąć to wszystko przemocą jak zbóje nocą. Odległości zabudowań do proponowanych granic rezerwatu są rzędu kilkuset metrów. a/ kto zapłaci za straty mieszkańców ? W obecnym stanie prawnym mieszkańcy zbudowali swoje domostwa, które stracą swoją pierwotną funkcjonalność, wycenę w związku z tym, nie będą też oazą pierwotnych aktywności. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? b/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych w agroturystykę ? Wiele firm zainwestowało i prowadzi działalność związaną z turystyką, która wprost będzie ograniczona Rezerwatem. Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy? c/ kto zapłaci za straty inwestorów lokalnych świadczących ogólne usługi ? Wiele firm ucierpi z powodu spadku lokalnej koniunktury, działalności zostanie ograniczona (jak sklep, usługi itp.) Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?	Jw.

d/ kto zapłaci za straty Jednostek Samorządu (mniejsze podatki, ew. odszkodowania) ?
 Mniej procesów gospodarczych = mniej podatków
 Wydane pozwolenia wg a/.. c/, zmiana warunków = potencjalne roszczenia
 Jakie odszkodowania proponujecie? Dlaczego od początku konsultacji nie ma o tym mowy?
 3/ Tu mieszkają ludzie, płacą podatki, to oni są autorami obecnego sukcesu i ich opinia powinna decydować.
 a/ Jeziora lobeliowe są tutaj dzięki mieszkańcom, a nie dzięki regulacjom. To mieszkańcy są autorami tego sukcesu, jakim są nasze trwające od wielu, wielu lat jeziora lobeliowe.
 To oni dbają, sprzątają i chronią jeziora. Wystarczy zobaczyć jak dobrze wyglądają one obecnie.
 b/ Cytuję z waszej strony: „Rezerwaty przyrody obejmują obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym” To nie jest dziewicza natura. Tu żyją ludzie w zgodzie z naturą, od zawsze, od zawsze są jeziora lobeliowe i stan ten nie ulega negatywnej zmianie. Rząd przychodzi na gotowe, które dobrze funkcjonuje i planuje szklane domy.
 Dla żartu powiem, że oczekujemy planów przesuwania jezior, introdukcji gatunków nieobecnych, itp. Mamy świadomość takich smutnych projektów, które były wdrażane nawet u nas. Z daleka wszystko jest świetne, najczęściej z bliska sprawa wygląda inaczej.
 Odkryję Amerykę: Spostrzeżenia to nie znajomość procesu.
 c/ Natura 2000 jest tam teraz i należy ją doskonalić, poprawić, to co nie funkcjonuje jeszcze właściwie. Można ograniczyć wycinki w otulinie jezior. Można ustawić szlabany dla prewencji. Ograniczyć wielkie potencjalne inwestycje. I wiele innych rzeczy.
 4/ Jednoznacznie negatywna dla Rezerwatu opinia Jednostek Samorządu i mieszkańców;
 Podobnego zdania wg otrzymanych informacji na spotkaniu 2026-05-04 w Soszycy są:
 a/ bardzo licznie zgromadzona na spotkaniu 2026-05-04 większość mieszkańców (listy z podpisami)
 b/ Wójt i Rada Gminy Czarna Dąbrówka (przekazano na spotkaniu)
 c/ Wójt i Rada Gminy Parchowo (obecni na spotkaniu, organizatorzy spotkania)
 d/ Starosta i Rada Powiatu Bytów (przekazano na spotkaniu) (więc wszyscy zainteresowani)
 5/ Na koniec – smaczek A mistrzostwem (nie) logiki i konfliktu interesów w takich procesach w naszym kraju jest fakt, że decydującą rolę w takich procesach ma: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (Parki Krajobrazowe) w/w naturalnie zainteresowane we wzroście swoich firm (tworzeniu parków i zarządzaniu nimi), a chyba nie wykonywaniu szerszych ogólnych interesów (a gdzie interes mieszkańców?).
 Są jednocześnie twórcą i twórcywem. Decydować powinni autorzy sukcesu jakim są jeziora lobeliowe, tzn. lokali mieszkańcy. Życzę zdrowia.

10.	Osoby fizyczne Justyna Marcin C.	SKARGA / SPRZECIW dotyczący planowanego utworzenia rezerwatu przyrody w miejscowości Soszyca Niniejszym składam sprzeciw wobec planowanego utworzenia rezerwatu przyrody na terenie miejscowości Soszyca oraz terenów przyległych. Uważam, że planowana forma ochrony przyrody może w istotny sposób naruszyć interes mieszkańców, właścicieli nieruchomości oraz osób prowadzących działalność gospodarczą i rolną na tym obszarze. W szczególności wskazuję na następujące kwestie: 1. Ograniczenie prawa własności Utworzenie rezerwatu może prowadzić do znaczących ograniczeń w korzystaniu z prywatnych nieruchomości, w tym ograniczeń dotyczących zabudowy, gospodarki leśnej, rolnej oraz możliwości inwestycyjnych. 2. Brak wystarczających konsultacji społecznych Mieszkańcy i właściciele gruntów nie zostali w pełni poinformowani o skutkach planowanych zmian ani o potencjalnych konsekwencjach prawnych i finansowych. 3. Negatywny wpływ na lokalną gospodarkę Wprowadzenie dodatkowych ograniczeń może wpłynąć negatywnie na rozwój miejscowości, działalność rolniczą, leśną, turystyczną oraz sytuację ekonomiczną mieszkańców. 4. Brak proporcjonalności działań W mojej ocenie możliwe jest zastosowanie mniej restrykcyjnych form ochrony przyrody, które pozwoliłyby zachować walory środowiskowe bez nadmiernej ingerencji w prawa mieszkańców. 5. Wniosek o ponowną analizę Wnoszę o ponowne przeanalizowanie zasadności utworzenia rezerwatu, przeprowadzenie rzetelnych konsultacji społecznych oraz przedstawienie pełnej dokumentacji i analiz wpływu planowanej decyzji na mieszkańców oraz właścicieli gruntów. W związku z powyższym wnoszę o odstąpienie od planu utworzenia rezerwatu przyrody w obecnie proponowanej formie.	Nie uwzględniono 1) Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny, a tym bardziej w gospodarkę rolną, ponieważ rezerwat głównie otaczają lasy, a najbliższe grunty rolne położone są poza otuliną rezerwatu. Lasy zlokalizowane w granicach rezerwatu będą pełniły funkcję ochronną dla ekosystemów jezior, co wiąże się m. in. z zaniechaniem wycinki drzew dla celów gospodarczych. 2) RDOŚ w Gdańsku umożliwił wszystkim zainteresowanym stronom możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektowanego rezerwatu. Projekt aktu powołującego rezerwat został przekazany zarówno lokalnym samorządom, podmiotom zarządzającym gruntem w imieniu Skarbu Państwa, jak też społeczeństwu. 3) Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km 4) O rozpoczęciu procedury powołania rezerwatu zdecydowały wybitne wartości przyrodnicze czterech jezior, poparte opiniami środowiska naukowego, wskazującymi na konieczną ich ochronę poprzez powołanie rezerwatu, wyniki dokumentacji i monitoringów zleczanych przez RDOŚ w Gdańsku
-----	--	--	---

			oraz udokumentowane obserwacje pracowników Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” dotyczące narastającej presji rekreacyjnej na jeziora oraz jej skutków – licznych zejść do jezior, zniszczeń roślinności lądowej i wodnej. Powołanie rezerwatu przede wszystkim stworzy podstawy prawne dla ochrony tego obszaru określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody oraz umożliwi egzekwowanie zakazów koniecznych dla ochrony jezior. Edukacja ekologiczna oraz egzekwowanie zakazów obowiązujących w rezerwach przez powołane do tego służby, przyniosą efekty w postaci lepszej znajomości potrzeb ochronnych jezior łobeliowych i bardziej skutecznej ochrony. 5) Przeprowadzono analizę potrzeb ochronnych obszaru i uznano, że tylko ochrona rezerwatowa umożliwi jego zachowanie wraz z całym bogactwem przyrodniczym. Wobec powyższego nie uwzględniono Państwa wniosków.
11.	Osoby fizyczne Justyna Marcin C.	SKARGA / SPRZECIW dotyczący planowanego utworzenia rezerwatu przyrody w miejscowości Soszyca Niniejszym składam sprzeciw wobec planowanego utworzenia rezerwatu przyrody na terenie miejscowości Soszyca oraz terenów przyległych. Uważam, że planowana forma ochrony przyrody może w istotny sposób naruszyć interes mieszkańców, właścicieli nieruchomości oraz osób prowadzących działalność gospodarczą i rolną na tym obszarze. W szczególności wskazuję na następujące kwestie: 1. Ograniczenie prawa własności Utworzenie rezerwatu może prowadzić do znaczących ograniczeń w korzystaniu z prywatnych nieruchomości, w tym ograniczeń dotyczących zabudowy, gospodarki leśnej, rolnej oraz możliwości inwestycyjnych. 2. Brak wystarczających konsultacji społecznych Mieszkańcy i właściciele gruntów nie zostali w pełni poinformowani o skutkach planowanych zmian ani o potencjalnych konsekwencjach prawnych i finansowych. 3. Negatywny wpływ na lokalną gospodarkę Wprowadzenie dodatkowych ograniczeń może wpłynąć negatywnie na rozwój miejscowości, działalność rolniczą, leśną, turystyczną oraz sytuację ekonomiczną mieszkańców 4. Brak proporcjonalności działań W mojej ocenie możliwe jest zastosowanie mniej restrykcyjnych form ochrony przyrody, które pozwoliłyby zachować walory środowiskowe bez nadmiernej ingerencji w prawa mieszkańców. 5. Wniosek o ponowną analizę Wnoszę o ponowne przeanalizowanie zasadności utworzenia rezerwatu, przeprowadzenie rzetelnych konsultacji społecznych oraz przedstawienie pełnej dokumentacji i analiz wpływu planowanej decyzji na mieszkańców oraz właścicieli gruntów. W związku z powyższym wnoszę o	Jw.

		odstąpienie od planu utworzenia rezerwatu przyrody w obecnie proponowanej formie	
12.	Osoba fizyczna Anita K S	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Powodami są potencjalna szkodliwość społeczna, straty mieszkańców, straty inwestorów lokalnych w agroturystykę.	Nie uwzględniono Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny, a tym bardziej w gospodarkę rolną, ponieważ rezerwat głównie otaczają lasy, a najbliższe grunty rolne położone są poza otuliną rezerwatu. Lasy zlokalizowane w granicach rezerwatu będą pełniły funkcję ochronną dla ekosystemów jezior, co wiąże się m. in. z zaniechaniem wycinki drzew dla celów gospodarczych. Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km.
13.	Osoba fizyczna Marcin W.	Szanowni Państwo, w odpowiedzi na konsultacje społeczne dotyczące planowanego utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” składam sprzeciw wobec proponowanego projektu. Rozumiem potrzebę ochrony cennych przyrodniczo terenów oraz jezior lobeliowych, jednak projekt utworzenia rezerwatu budzi istotne obawy społeczne i gospodarcze. W mojej ocenie proponowana forma ochrony może doprowadzić do nadmiernych ograniczeń w korzystaniu z terenów przez lokalnych mieszkańców, właścicieli gruntów oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą i rekreacyjną. Planowane objęcie obszaru rezerwatem może skutkować: – ograniczeniem dostępu do terenów wykorzystywanych dotychczas rekreacyjnie,	Nie uwzględniono Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny, a tym bardziej w gospodarkę rolną, ponieważ rezerwat głównie otaczają lasy, a najbliższe grunty rolne położone są poza otuliną rezerwatu. Lasy zlokalizowane w granicach rezerwatu będą pełniły funkcję ochronną dla ekosystemów jezior, co wiąże się m. in. z zaniechaniem wycinki drzew dla celów gospodarczych.

		– utrudnieniami dla gospodarki leśnej i rolnej, – ograniczeniem możliwości rozwoju lokalnej infrastruktury i turystyki, – spadkiem wartości nieruchomości położonych w pobliżu rezerwatu, – wprowadzeniem dodatkowych zakazów bez odpowiednich konsultacji i rekompensat dla mieszkańców. Uważam również, że obecne formy ochrony przyrody funkcjonujące na tym obszarze mogą być wystarczające do zachowania walorów przyrodniczych jezior, bez konieczności tworzenia rezerwatu o tak restrykcyjnym charakterze. Wnoszę o ponowne przeanalizowanie zasadności powołania rezerwatu oraz o uwzględnienie interesów lokalnej społeczności i właścicieli nieruchomości. Proszę także o przedstawienie szczegółowej analizy skutków społecznych i ekonomicznych planowanej decyzji.	Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km O rozpoczęciu procedury powołania rezerwatu zdecydowały wybitne wartości przyrodnicze czterech jezior, poparte opiniami środowiska naukowego, wskazującymi na konieczną ich ochronę poprzez powołanie rezerwatu, wyniki dokumentacji i monitoringu zlecanych przez RDOŚ w Gdańsku oraz udokumentowane obserwacje pracowników Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” dotyczące narastającej presji rekreacyjnej na jeziora oraz jej skutków – licznych zejść do jezior, zniszczeń roślinności lądowej i wodnej. Powołanie rezerwatu przede wszystkim stworzy podstawy prawne dla ochrony tego obszaru określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody oraz umożliwi egzekwowanie zakazów koniecznych dla ochrony jezior. Edukacja ekologiczna oraz egzekwowanie zakazów obowiązujących w rezerwach przez powołane do tego służby, przyniosą efekty w postaci lepszej znajomości potrzeb ochronnych jezior lobeliowych i bardziej skutecznej ochrony. Przeprowadzono analizę potrzeb ochronnych obszaru i uznano, że tylko ochrona rezerwatowa umożliwi jego zachowanie wraz z całym bogactwem przyrodniczym. Wobec powyższego nie uwzględniono Państwa wniosków.
14.	Osoba fizyczna Anna W.	Szanowni Państwo,	Jw.

		jako mieszkanka Soszycy składam sprzeciw wobec planowanego utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy”. Z tym miejscem jestem związana od wielu lat. Przez długi czas mieszkałam również w Bytowie i całe te tereny są mi bardzo bliskie. Jeziora, lasy i okolice Soszycy stanowią ważną część życia mieszkańców oraz osób, które od pokoleń korzystają z tych terenów z szacunkiem dla przyrody. Przyroda jest dla nas bardzo ważna. Mieszkańcy Soszycy od lat dbają o okoliczne lasy oraz Jeziora. Szanujemy naturę, troszczymy się o czystość tych terenów i zależy nam, aby zachowały swoje piękno również dla przyszłych pokoleń. Nie jesteśmy przeciwni ochronie przyrody, jednak obawiamy się, że proponowane ograniczenia są zbyt daleko idące. Planowane przepisy mogą znacząco wpłynąć na codzienne życie mieszkańców naszej miejscowości. Ograniczenia dotyczące korzystania z terenów leśnych i jezior mogą utrudnić rekreację, wypoczynek oraz normalne funkcjonowanie osób żyjących tutaj od wielu lat. Obawiamy się także, że nowe zakazy negatywnie wpłyną na rozwój miejscowości oraz możliwości korzystania z terenów, które od pokoleń były dostępne dla mieszkańców. Moim zdaniem ochrona przyrody powinna iść w parze z poszanowaniem potrzeb lokalnej społeczności. Mieszkańcy najlepiej znają ten teren i od lat pokazują, że potrafią o niego dbać bez wprowadzania tak dużych ograniczeń. Proszę o uwzględnienie głosu mieszkańców Soszycy	
15.	Osoba fizyczna Robert S.	PROTESTUJĘ PRZECIWKO JEGO UTWORZENIU. Powodami są potencjalna szkodliwość społeczna, straty mieszkańców, straty inwestorów lokalnych w agroturystykę.	Jw.
16.	Osoba fizyczna Paweł T-S	Poniżej przedstawiam argumenty uzasadniające mój sprzeciw: 1. Niedociągnięcia proceduralne Do chwili obecnej nie opublikowano szczegółowych przepisów wykonawczych dotyczących projektowanego rezerwatu. W związku z tym proces konsultacji społecznych nie spełnia standardów pełnej przejrzystości i staranności. 2. Potencjalne negatywne skutki społeczno-ekonomiczne Projekt może wpłynąć na funkcjonowanie lokalnej społeczności i gospodarki. Wymaga to konkretnych odpowiedzi i propozycji rozwiązań, których brakowało na początkowym etapie konsultacji. Zabudowania mieszkalne znajdują się w odległości kilkuset metrów od proponowanych granic rezerwatu. Wpływ na mieszkańców: W jaki sposób zapewnione zostanie rekompensaty za ewentualne ograniczenia wartości nieruchomości i utratę pierwotnej funkcjonalności? Wpływ na przedsiębiorstwa turystyczne (w tym agroturystykę): Jakie formy wsparcia przewidziane są dla lokalnych inwestorów, których działalność może zostać ograniczona? Wpływ na inne przedsiębiorstwa lokalne: Spadek koniunktury może dotknąć sklepy i usługi – jakie mechanizmy rekompensat są planowane? Wpływ na jednostki samorządu terytorialnego: Zmniejszone wpływy podatkowe i potencjalne roszczenia – jakie rozwiązania zaproponowano? 3. Znaczenie roli lokalnej społeczności Obszar jest zamieszkały przez ludzi, którzy płacą podatki i przyczyniają się do obecnego stanu ekosystemu. Jeziora lobeliowe zawdzięczają swój dobry stan	Nie uwzględniono Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem</i> i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia. Na obszarze objętym ochroną rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, lecz dopiero po utworzeniu rezerwatu. O rozpoczęciu procedury powołania rezerwatu zdecydowały wybitne wartości przyrodnicze czterech

		wieloletniej opiece mieszkańców, którzy dbają o czystość i ochronę. Definicja rezerwatu („obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym”) nie oddaje w pełni charakteru tego miejsca, gdzie ludzie współistnieją z przyrodą od pokoleń bez negatywnego wpływu. Istniejące formy ochrony, takie jak Natura 2000, mogą być udosконаlone (np. poprzez ograniczenie wycinek w otulinie, instalację szlabanów czy regulacje inwestycji), bez potrzeby tworzenia nowego rezerwatu. 4. Stanowisko lokalnych władz i mieszkańców Sprzeciw wobec projektu wyraziła większość uczestników spotkania w Soszycy (4 maja 2026 r.), poparty listami z podpisami Wójta i Rady Gminy Czarna Dąbrówka, Wójta i Rady Gminy Parchowo (organizatorów spotkania) oraz Starostę i Radę Powiatu Bytów. 5. Uwagi dotyczące procesu decyzyjnego Decyzje o tworzeniu rezerwatów podejmuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, co budzi pytania o zrównoważone uwzględnienie interesów lokalnych społeczności obok celów przyrodniczych. Opinie mieszkańców, jako beneficjentów i opiekunów ekosystemu, powinny odgrywać kluczową rolę. Proszę o uwzględnienie powyższego sprzeciwu i rezygnację z planów utworzenia rezerwatu.	jezior, poparte opiniami środowiska naukowego, wskazującymi na konieczną ich ochronę poprzez powołanie rezerwatu, wyniki dokumentacji i monitoringów zleczanych przez RDOŚ w Gdańsku oraz udokumentowane obserwacje pracowników Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” dotyczące narastającej presji rekreacyjnej na jeziora oraz jej skutków – licznych zejść do jezior, zniszczeń roślinności lądowej i wodnej. Zagrożenia związanego z niszczeniem litoralu nie zlikwiduje ograniczenie wycinek drzew lub ustawienie szlabanów. Powołanie rezerwatu przede wszystkim stworzy podstawy prawne dla ochrony tego obszaru określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody oraz umożliwi egzekwowanie zakazów koniecznych dla ochrony jezior. Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest kompromisem pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km. Wobec powyższych argumentów nie uwzględniono Pana uwag i wniosków.
17.	Osoba fizyczna Bogdan A.	Dzień dobry, piszę jako osoba prywatna, mieszkam w powiecie bytowskim, trener nordic walking i osoba od lat związana z aktywnością prowadzoną w lokalnej przestrzeni przyrodniczej. Z dużym uznaniem odnoszę się do działań służących ochronie najcenniejszych obszarów przyrodniczych naszego powiatu. Uważam, że jeziora lobeliowe i towarzyszące im torfowiska wymagają skutecznej ochrony, a planowany rezerwat „Cztery Jeziora koło Soszycy” dotyczy obszaru o wyjątkowej wartości przyrodniczej. Szanuję i doceniam Państwa zaangażowanie. Jednocześnie, obserwując społeczne emocje wokół projektu, chciałbym zapytać, czy analizowano wariant kompromisowy, który pozwoliłby zachować zasadniczy	Uwzględniono częściowo Stanowisko częściowo zbieżne ze stanowiskiem RDOŚ.. Jezioro Pomysko znajdzie się w granicach rezerwatu, gdyż tylko objęcie jeziora ochroną rezerwatową pozwoli na ograniczenie zagrożeń, jakie niesie ze sobą działalność ludzi, a przede wszystkim rozproszone plażowanie i kąpiele wokół jeziora. Wyłączenie jeziora z tej formy ochrony, skutkowałoby postępującą degradacją jego brzegów, dalszym niszczeniem litoralu i ubytkiem populacji cennych gatunków roślin. W dłuższej

		cel ochrony, a jednocześnie ograniczyć obawy mieszkańców dotyczące korzystania z Jeziora Pomysko. W związku z tym proszę o informację, czy możliwe byłoby wyłączenie z granic projektowanego rezerwatu Jeziora Pomysko lub części jego południowego brzegu z istniejącym kąpieliskiem i objęcie tego obszaru wyłącznie otuliną. Proszę również o wskazanie, czy takie rozwiązanie byłoby możliwe formalnie i przyrodniczo, a jeśli nie, jakie argumenty przemawiają za pozostawieniem tego jeziora w granicach rezerwatu. Proszę także o informację, czy po utworzeniu rezerwatu możliwe będzie dalsze funkcjonowanie dotychczasowego kąpieliska nad Jeziorem Pomysko oraz na jakich zasadach mieszkańcy i turyści mogliby korzystać z tego miejsca.	perspektywie czasowej jezioro to straciłoby bezpowrotnie swoje walory. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajduje się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą. Nadal będzie to teren ogólnodostępny. Po utworzeniu rezerwatu jezioro zostanie częściowo udostępnione do pływania (z możliwością wejścia do wody tylko od strony południowej jeziora). Planujemy też udostępnić ścieżki, w szczególności „szlakiem 5 jezior”. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony.
18.	Klub Przyrodników	W związku z konsultacjami społecznymi projektu rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora k. Soszycy”, wyrażam poparcie dla konsultowanego projektu. Obiekt jest nam znany i naszym zdaniem ochrona rezerwatowa jest jedyną szansą na jego skuteczną ochronę. Rozwiązanie polegające na pozostawieniu kąpieliska na południowym krańcu jez. Pomysko, niewłączonego do rezerwatu, uważam za racjonalne w obliczu istniejącej presji rekreacyjnej. Rozumiemy, że konsekwentnie będzie ono wymagać udostępnienia odrębnym zarządzeniem fragmentu rezerwatu (fragmentu jeziora) do kąpieli – wnosimy, by był to tylko fragment jeziora ograniczony przestrzennie, a nie całe jezioro Pomysko.	Uwzględniono Do pływania planowane jest udostępnienie części jeziora Pomysko.
19.	Osoba fizyczna Antoni W.	Szanowni Państwo, zwracam się z prośbą o wnikliwe rozważenie stanowiska mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości z terenu miejscowości Soszyca w związku z planowanym utworzeniem rezerwatu przyrody. Ochrona środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych są ważne, jednak proponowane rozwiązanie budzi wiele obaw wśród lokalnej społeczności. Wprowadzenie rezerwatu może znacząco wpłynąć na możliwość korzystania z gruntów, planowania inwestycji oraz codziennego funkcjonowania mieszkańców. Niepokój budzi również brak szczegółowych informacji dotyczących zakresu ograniczeń, jakie miałyby obowiązywać po utworzeniu rezerwatu, a także długofalowych skutków dla rozwoju miejscowości. W ocenie mieszkańców konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych konsultacji społecznych oraz przedstawienie jasnych i przejrzystych zasad dotyczących planowanej ochrony. Wnoszę o: * ponowne przeanalizowanie potrzeby utworzenia rezerwatu w proponowanej formie, * uwzględnienie stanowiska mieszkańców i właścicieli gruntów, * przedstawienie pełnych informacji dotyczących skutków planowanej decyzji, * rozważenie mniej restrykcyjnych form ochrony przyrody. Liczę na uwzględnienie głosu lokalnej społeczności podczas dalszego procedowania sprawy.	Nie uwzględniono. Na obszarze objętym ochroną rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, lecz dopiero po ustanowieniu rezerwatu. Utworzenie rezerwatu może w pewnym stopniu wpływać na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Ale taki jest właśnie cel jego powołania – zachowanie wybitnych walorów tego obszaru, m.in. poprzez ograniczenie czynników, które mogą im zagrażać. W obecnej sytuacji takim czynnikiem jest rozproszona i narastająca presja rekreacyjna. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajduje się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z

			istniejącą tam plażą, a więc nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior łobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu, oprócz plaży przy południowym brzegu j. Pomysko i możliwości kąpieli w tym jeziorze, dostępne będą inne pobliskie jeziora. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym.
20.	Osoba fizyczna Beata W.	Dotyczy: Uwagi i zastrzeżenia dotyczące planowanego utworzenia rezerwatu przyrody na terenie miejscowości Soszyca Szanowni Państwo, w związku z planami utworzenia rezerwatu przyrody obejmującego teren miejscowości Soszyca oraz obszary przyległe, zwracam się z prośbą o ponowne przeanalizowanie zasadności oraz skutków wprowadzenia tej formy ochrony. Jako osoba związana z tym terenem wyrażam poważne obawy dotyczące wpływu planowanych zmian na funkcjonowanie lokalnej społeczności i dalszy rozwój miejscowości. W szczególności zwracam uwagę na: * możliwość wprowadzenia ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości i gruntów, * utrudnienia dla działalności rolniczej, leśnej i inwestycyjnej, * brak wystarczającego dialogu z mieszkańcami przed podjęciem decyzji, * obawy dotyczące spadku wartości nieruchomości, * brak jasnych informacji dotyczących przyszłych zakazów i ograniczeń wynikających z utworzenia rezerwatu. Uważam, że przed podjęciem ostatecznej decyzji konieczne jest przeprowadzenie rzetelnych konsultacji społecznych oraz przedstawienie mieszkańcom szczegółowych informacji dotyczących skutków planowanej ochrony. Ochrona środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych są ważne, jednak proponowane rozwiązanie budzi wiele obaw wśród lokalnej społeczności. Wprowadzenie rezerwatu może znacząco wpłynąć na możliwość korzystania z gruntów, planowania inwestycji oraz codziennego funkcjonowania mieszkańców. Niepokój budzi również brak szczegółowych informacji dotyczących zakresu ograniczeń, jakie miałyby obowiązywać po utworzeniu rezerwatu, a także długofalowych skutków dla rozwoju miejscowości.	Nie uwzględniono Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny, a tym bardziej w gospodarkę rolną, ponieważ rezerwat głównie otaczają lasy, a najbliższe grunty rolne położone są poza otuliną rezerwatu. Lasy zlokalizowane w granicach rezerwatu będą pełniły funkcję ochronną dla ekosystemów jezior, co wiąże się m. in. z zaniechaniem wycinki drzew dla celów gospodarczych. Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem</i> i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia. Na obszarze objętym ochroną rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz

		W ocenie mieszkańców konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych konsultacji społecznych oraz przedstawienie jasnych i przejrzystych zasad dotyczących planowanej ochrony. Nadmienie, iż obszar Soszycy jest objęty już "Natura 2000" oraz "Parkiem Krajobrazowym dolina Słupi". Proszę o uwzględnienie niniejszych uwag w toku prowadzonego postępowania oraz poinformowanie mieszkańców o kolejnych etapach procedury.	wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, lecz dopiero po ustanowieniu rezerwatu. Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwatach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu dostępne będzie kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko oraz inne pobliskie jeziora, np. jezioro Jasień oddalone od Soszycy zaledwie o 1,7 km. Wobec powyższego nie uwzględniono Pani wniosków.
21.	Osoba fizyczna Piotr O.	Skarga dotycząca postępowania w sprawie uznania za rezerwat przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” Szanowni Państwo, niniejszym składam skargę dotyczącą prowadzonego przez Regionalną Dyрекcyjną Ochrony Środowiska w Gdańsku postępowania w sprawie uznania obszaru „Cztery Jeziora koło Soszycy” za rezerwat przyrody. Moje zastrzeżenia dotyczą w szczególności: * niewystarczającego poinformowania mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości o planowanych działaniach i ich skutkach, * ograniczonej możliwości udziału społeczności lokalnej w konsultacjach, * braku pełnego przedstawienia wpływu planowanego rezerwatu na dotychczasowe użytkowanie gruntów, gospodarkę leśną, rolną oraz działalność mieszkańców, * nieuwzględnienia części uwag zgłaszanych przez lokalną społeczność. Uważam, że postępowanie powinno być prowadzone w sposób bardziej transparentny, z zapewnieniem rzeczywistego udziału zainteresowanych stron oraz pełnego dostępu do informacji dotyczących planowanych ograniczeń i konsekwencji prawnych wynikających z utworzenia rezerwatu. Wnoszę o: 1. ponowne przeanalizowanie zgłoszonych uwag mieszkańców,	Nie uwzględniono RDOŚ w Gdańsku umożliwił wszystkim zainteresowanym stronom możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektowanego rezerwatu. Projekt aktu powołującego rezerwat został przekazany zarówno lokalnym samorządom, podmiotom zarządzającym gruntem w imieniu Skarbu Państwa, jak też społeczeństwu. Projekt zarządzenia udostępniono wraz z uzasadnieniem, które zawiera zarówno odniesienie do wartości przyrodniczych planowanego rezerwatu, jak też do jego potrzeb ochronnych. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny, a tym bardziej w gospodarkę rolną, ponieważ rezerwat głównie otaczają lasy, a najbliższe grunty rolne położone są poza otuliną rezerwatu. Lasy zlokalizowane w granicach rezerwatu będą pełniły funkcję ochronną dla

		2. przeprowadzenie dodatkowych konsultacji społecznych, 3. udostępnienie pełnej dokumentacji i uzasadnienia planowanego utworzenia rezerwatu, 4. zapewnienie mieszkańcom możliwości czynnego udziału w dalszym postępowaniu. Proszę o pisemne odniesienie się do przedstawionych zarzutów oraz poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia niniejszej skargi.	ekosystemów jezior, co wiąże się m. in. z zaniechaniem wycinki drzew dla celów gospodarczych. Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem</i> i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia. Na obszarze objętym ochroną rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, lecz dopiero po ustanowieniu rezerwatu. Po utworzeniu rezerwatu zaplanowano jego udostępnienie w zakresie, który nie spowoduje zagrożenia dla rezerwatu (kapielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, szlak pieszy i rowerowy). Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Zatem ograniczenie rekreacyjnego wykorzystywania jezior: Pomysko, Obrowo Małe i Modre, nie ograniczy rozwoju turystyki, a wręcz przeciwnie, stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony . W tym zakresie uwagi lokalnej społeczności zostały uwzględnione.
22.	Osoba fizyczna Marcin C.	Szanowni Państwo, niniejszym składam skargę dotyczącą prowadzonego przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Gdańsku postępowania w sprawie uznania obszaru „Cztery Jeziora koło Soszycy” za rezerwat przyrody. Moje zastrzeżenia dotyczą w szczególności: ❓ niewystarczającego poinformowania mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości o planowanych działaniach i ich skutkach,	Jw.

		❓ ograniczonej możliwości udziału społeczności lokalnej w konsultacjach, ❓ braku pełnego przedstawienia wpływu planowanego rezerwatu na dotychczasowe użytkowanie gruntów, gospodarkę leśną, rolną oraz działalność mieszkańców, ❓ nieuwzględnienia części uwag zgłaszanych przez lokalną społeczność. Uważam, że postępowanie powinno być prowadzone w sposób bardziej transparentny, z zapewnieniem rzeczywistego udziału zainteresowanych stron oraz pełnego dostępu do informacji dotyczących planowanych ograniczeń i konsekwencji prawnych wynikających z utworzenia rezerwatu. Wnoszę o: 1. ponowne przeanalizowanie zgłoszonych uwag mieszkańców, 2. przeprowadzenie dodatkowych konsultacji społecznych, 3. udostępnienie pełnej dokumentacji i uzasadnienia planowanego utworzenia rezerwatu, 4. zapewnienie mieszkańcom możliwości czynnego udziału w dalszym postępowaniu. Proszę o pisemne odniesienie się do przedstawionych zarzutów oraz poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia niniejszej skargi.	
23.	Osoba fizyczna Justyna C.	Sprzeciw wobec utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” Ja, niżej wyrażam sprzeciw wobec planowanego utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy”. Uważam, że proponowane ograniczenia mogą negatywnie wpłynąć na życie mieszkańców, właścicieli gruntów, lokalną turystykę oraz możliwość korzystania z terenów leśnych i jezior przez społeczność lokalną. Obawiam się w szczególności ograniczeń związanych z dostępem do lasów, zbieraniem runa leśnego, rekreacją oraz prowadzeniem działalności gospodarczej i agroturystycznej. Wnoszę o: ❓ ponowne przeanalizowanie zasadności utworzenia rezerwatu, ❓ przeprowadzenie szerokich konsultacji społecznych, ❓ uwzględnienie opinii mieszkańców i właścicieli nieruchomości, przedstawienie dokładnych skutków planowanych zmian dla lokalnej społeczności.	Jw.
24.	Osoba fizyczna Martyna K.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód,	Nie uwzględniono Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Ale taki jest właśnie cel jego powołania – zachowanie wybitnych walorów tego obszaru, m.in. poprzez ograniczenie czynników, które mogą im zagrażać. W obecnej sytuacji takim czynnikiem jest rozproszona i narastająca presja rekreacyjna. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą, a więc nadal będzie to teren

		– ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Dla osób preferujących bardziej pasywny sposób spędzania wolnego czasu, oprócz plaży przy południowym brzegu j. Pomysko i możliwości kąpieli w tym jeziorze, dostępne będą inne pobliskie jeziora. Należy również zauważyć, że projektowany rezerwat obejmuje tylko niewielką powierzchnię leśną usytuowaną w rozległym kompleksie leśnym, zatem zbiór runa leśnego będzie możliwy poza granicami rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym.
25.	Osoba fizyczna Marta K.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń.	Jw.

		Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	
26.	Osoba fizyczna Danuta M.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, Jez.Modre, Obrowo oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
27.	Osoba fizyczna Hanna B.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
28.	Osoba fizyczna Sandra J.	Szanowni Państwo,	Jw.

		wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	
29.	Osoba fizyczna Alicja C.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
30.	Osoba fizyczna Weronika E.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą.	Jw.

		Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	
31.	Osoba fizyczna Natasza P.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	Jw.
32.	Osoba fizyczna Zofia K.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców.	Jw.

		Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	
33.	Osoba fizyczna Aleksandra S.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
34.	Osoba fizyczna Anna C.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń.	Jw.

		Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	
35.	Osoba fizyczna Tomasz C.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, jeziora Modre oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka, Bytów oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	Jw.
36.	Osoba fizyczna Sandra C.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
37.	Osoba fizyczna Jan D.	Szanowni Państwo,	Jw.

		niniejszym wyrażam sprzeciw wobec planowanego utworzenia rezerwatu przyrody na obszarze obejmującym między innymi okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz sąsiadujące lasy i ścieżki leśne. Teren ten od wielu lat służy mieszkańcom gmin Parchowo i Czarna Dąbrówka, a także odwiedzającym region turystom, jako miejsce wypoczynku, rekreacji, spacerów, wycieczek rowerowych oraz zbioru grzybów i jagód. Obszar ten posiada nie tylko walory przyrodnicze, ale również istotne znaczenie społeczne, turystyczne oraz gospodarcze dla lokalnej społeczności. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może skutkować znacznymi ograniczeniami w korzystaniu z tego terenu, w szczególności poprzez: – ograniczenie lub zakaz dostępu do części obszaru, – zakaz zbierania runa leśnego, w tym grzybów i jagód, – utrudnienia w rekreacji i ruchu turystycznym, – zmniejszenie dostępności lasów oraz ścieżek dla mieszkańców i odwiedzających. Uważam, że ochrona przyrody jest niezwykle istotna, jednak powinna uwzględniać również potrzeby lokalnych mieszkańców i umożliwiać dalsze korzystanie z terenów, które od pokoleń pełnią funkcję rekreacyjną i społeczną. Wnoszę o rezygnację z utworzenia rezerwatu w obecnie proponowanej formie oraz o rozważenie takich rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę środowiska naturalnego z interesem mieszkańców oraz rozwojem turystyki.	
38.	Osoba fizyczna Anita D.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	Jw.
39.	Osoba fizyczna Magdalena F.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki.	Jw.

		Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki	
40.	Osoba fizyczna Angelika B.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
41.	Osoba fizyczna Grzegorz J.	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą.	Jw.

		Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	
42.	Osoba fizyczna Wioleta W R	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	Jw.
43.	Osoba fizyczna Klaudia W R	Szanowni Państwo, wyrażam sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody na terenie obejmującym m.in. okolice jeziora w Soszycy, tzw. Oczka oraz przyległe lasy i ścieżki. Teren ten jest od lat powszechnie użytkowany przez mieszkańców gminy Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz turystów jako miejsce rekreacji, wypoczynku, spacerów, jazdy rowerem oraz zbierania grzybów i jagód. Ma on nie tylko wartość przyrodniczą, ale również społeczną, turystyczną i lokalną gospodarczą. Wprowadzenie rezerwatu w proponowanej formie może doprowadzić do istotnych ograniczeń w swobodnym korzystaniu z tego obszaru, w tym: – ograniczenia lub zakazu wstępu na część terenów, – zakazu zbierania grzybów i jagód, – ograniczenia w rekreacji i turystyce, – zmniejszenia dostępności lasów i ścieżek dla mieszkańców. Uważam, że ochrona przyrody jest ważna, jednak powinna być prowadzona w sposób, który nie wyklucza mieszkańców z korzystania z terenów, z których korzystają od pokoleń. Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu w proponowanym kształcie i	Jw.

		poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą pogodzić ochronę przyrody z potrzebami lokalnej społeczności i turystyki.	
44.	Osoba fizyczna Marek P.	Szanowni Państwo. Po zapoznaniu się projektem zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku w sprawie uznania za rezerwat przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” podzielamy założenia powyższego projektu. Wnioskujemy również o uznanie południowego brzegu jeziora Pomysko (Dworcowa) wraz z pomostem jako miejsca rekreacyjnego z umożliwieniem kąpieli w tym miejscu (niewyłączanie tego terenu do rezerwatu), oraz stworzenia ścieżek rowerowych na terenie rezerwatu. Umożliwi to aktywny wypoczynek w tym rejonie oraz wniesie korzyści dla rozwoju turystycznego.	Częściowo uwzględniono Wprawdzie rezerwat obejmie swym zasięgiem 4 jeziora: Pomysko, Modre, Obrowo Małe i Żabie, ale plaża przy południowym brzegu jeziora Pomysko pozostanie poza granicami rezerwatu, będzie to więc nadal miejsce ogólnodostępne. Dopiero po powołaniu rezerwatu, możliwe będzie udostępnienie części jeziora Pomysko do pływania (z ograniczeniem penetracji brzegu wyłącznie do południowej części jeziora) oraz wyznaczenie szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego. .
45.	Osoba fizyczna Judyta M.	Wniosek przeciwko planowanemu utworzeniu rezerwatu "Cztery Jeziora koło Soszycy" Jako mieszkanka Soszycy od urodzenia i od pokoleń chciałabym złożyć swój stanowczy sprzeciw przeciwko utworzeniu rezerwatu "Cztery Jeziora koło Soszycy". Jestem za ochroną przyrody i tych pięknych terenów. Mam świadomość wartości przyrodniczej tego pięknego obszaru przyrodniczego i jestem wielką miłośniczką tego miejsca. Obowiązują już na nim aż 4 formy ochrony przyrody i wprowadzenie najwyższej z nich jakim jest rezerwat to zbyt daleko idące posunięcie i poważny cios dla lokalnej społeczności i jej ubezwłasnowolnienie. Dotychczasowe formy ochrony przyrody są w mojej ocenie wystarczające, zresztą dokładnie pokazuje to stan zachowanych jezior i terenów ich otaczających. Każdego roku podejmowane są liczne akcje oddolne nas mieszkańców by ten teren był czysty bo wiemy, że to jest nasza mała ojczyzna i o nią dbamy. Gdybyśmy o to miejsce nie dbali, nie byłoby czego chronić. Naszym entuzjazmem w ochronie tego miejsca zarażamy również nasze dzieci każdorazowo zabierając na spacer siateczkę na śmieci i zbieramy wszelkie znalezione odpady. To mieszkańcy pilnują porządku, rozwijają plażę i wspólnie z samorządem oraz Nadleśnictwem stworzyli turystyczny charakter Soszycy. I teraz ci sami mieszkańcy porzez wprowadzenie rezerwatu są traktowani jako zagrożenie dla tego terenu, ci sami którzy o to miejsce dbają i je kochają. To jest niewyobrażalne dla nas tym bardziej, że tylko dzięki naszemu zaangażowaniu oraz Nadleśnictwa i Gmin ten teren jest w tak świetnej kondycji co podkreśla wiele raportów również dostępnych w sieci na temat tego miejsca jako jednego z najlepiej zachowanych przyrodniczo. Obszar ten słynie z wyjątkowo czystej wody i rzadkich gatunków roślin zachowanych w bardzo dobrej kondycji!!! My jesteśmy w symbiozie z tymi terenami i o nie dbamy! Z informacji uzyskanych podczas spotkania sołeckiego wiem od leśniczego z terenu Obrowo Marka L., że tylko na 7,6 % lini brzegowej jeziora Pomysko są ślady wejść do jeziora co stanowi łącznie 70 m na 1500 m całego jeziora z czego 2,7 % to właśnie plaża główna, na pozostałych jeziorach (Żabie, Modre i Obrowo) te wartości są znikome a na jeziorze Żabim praktycznie nie występują.	Nie uwzględniono Obszar proponowanego rezerwatu wyróżnia się wybitnymi wartościami przyrodniczymi nie tylko w skali województwa, ale również kraju. <u>Te walory przyrodnicze są wystarczającym powodem, aby objąć go ochroną rezerwatową</u>, zgodnie z definicją rezerwatu przyrody wskazaną w ustawie o ochronie przyrody (art. 13 ust. 1): <i>Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.</i> Presja turystyczna i rekreacyjna skutkująca licznymi wejściami do jezior lobeliowych i dzikimi plażami na ich brzegu została stwierdzona (wbrew opinii miejscowego leśniczego), a jej nasilenie stwarza zagrożenie dla zachowania ich walorów. W takiej sytuacji RDOŚ w Gdańsku ma uzasadniony obowiązek zapobieżenia dalszemu niszczeniu brzegu tych jezior i populacji cennych gatunków roślin. Ponieważ dotychczasowe formy ochrony, działania edukacyjne i informacyjne (np. tablice przy Szlaku Pięciu Jezior) nie przyniosły pożądaných rezultatów, tj. powstrzymania tworzenia dzikich plaż), ochrona rezerwatowa jest konieczna dla zachowania jezior w dobrym stanie nie tylko w chwili obecnej, ale również w dłuższej perspektywie czasowej.

		Czy istnieją konkretne badania pokazujące, że obecne użytkowanie terenu i presja ludzi niszczy jeziora i trzeba na nim wprowadzić rezerwat? Moim zdaniem NIE! W uzasadnieniu projektu utworzenia rezerwatu jest podkreślone, że obecnym i postępującym zagrożeniem dla ekosystemów jezior jest antropopresja wynikająca z rekreacyjnego korzystania z tych zbiorników i dalej tylko ogólnie podkreślono ogólne badania o negatywnych skutkach brodenia, pływania i nurkowania w jeziorach lobeliowych. Następnie podkreślono, że największym problemem jest tworzenie licznych wejść do jezior jednak w tym przypadku jak podkreśla w raporcie cytowany powyżej przeze mnie leśniczy Marek L. to nie ma miejsca, więc tym bardziej nie rozumiem tego uzasadnienia. Poza tym na ścieżkach dojść do jeziora nie ma odpowiednich ilości tablic informacyjnych o zakazie kompieli i nie widzieliśmy przez lata aby ktoś próbował to zmienić! A teraz nagle próbuje wszystko zamknąć co powoduje w nas jeszcze większy żal i poczucie niesprawiedliwości. W obrębie planowanego rezerwatu są liczne jagodziny oraz borowiny, rośnie dużo grzybów. Brak możliwości zbierania runa leśnego, które jest tak bogate wokół jezior to pozbawienie też mieszkańców dostępu do cennych witamin którymi zaopatrują rodziny na cały rok. Planowana trasa przez rezerwat jest z dala od tych miejsc, które kochamy to nie jest dla nas rozwiązanie kompromisowe. Ponadto działalność turystyczna zostanie na naszym terenie mocno ograniczona po wprowadzeniu rezerwatu, kto poniesie za to odpowiedzialność finansową? Wiele osób prowadzi agroturystyki, i dla wielu osób to jest główne źródło utrzymania. W związku z powyższym wnoszę o odstąpienie planów utworzenia rezerwatu "4 jeziora koło Soszycy".	Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się jednak teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą, a więc nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Należy również zauważyć, że projektowany rezerwat obejmuje tylko niewielką powierzchnię leśną usytuowaną w rozległym kompleksie leśnym, zatem zbiór runa leśnego będzie możliwy poza granicami rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym.
46.	Anonim Mieszkaniec gminy Bytów	Dzień dobry. W związku z konsultacjami na temat utworzenia rezerwatu przyrody 4 jeziora koło Soszycy wyrażam swój sprzeciw dla tej inicjatywy. Obecny model użytkowania tego terenu i forma ochrony jest wystarczająca. Obserwuję ten teren od kilkunastu lat i nie widzę postępującej degradacji. Ustanowienie na tym obszarze rezerwatu utrudni życie mieszkańcom oraz okolicznym miłośnikom przyrody, a egzekwowanie zakazów będzie olbrzymim problemem.	Jw.
47.	Osoba fizyczna Justyna S.	🗨️ GŁOS MIESZKAŃCÓW – SOSZYCA I OKOLICE Jestem osobą, która wychowała się w tej okolicy. Tu dorastałam. Tu żyje moja rodzina – od pokoleń. Było nas jedenaścioro rodzeństwa. Wszyscy wychowani w bliskości natury – nie „obok niej”, tylko z nią. Las, jeziora, pola – to nie są dla nas „punkty na mapie”. To jest nasz dom i nasza codzienność. Dlatego nie mogę milczeć, gdy pojawiają się plany, które mogą: – ograniczyć dostęp do lasu, – wyznaczać ścieżki zamiast swobodnego poruszania się, – wprowadzać zakazy korzystania z jezior,	Nie uwzględniono RDOŚ w Gdańsku umożliwił wszystkim zainteresowanym stronom możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektowanego rezerwatu. Projekt aktu powołującego rezerwat został przekazany zarówno lokalnym samorządom, podmiotom zarządzającym gruntem w imieniu Skarbu Państwa, jak też społeczeństwu. Projekt zarządzenie udostępniono wraz z uzasadnieniem, które zawiera zarówno odniesienie do wartości przyrodniczych planowanego rezerwatu, jak też do jego potrzeb ochronnych.

		– zmieniać zasady życia w miejscu, gdzie ludzie od pokoleń żyją w zgodzie z przyrodą. ❓ PYTANIE DO DECYDENTÓW I OPINII PUBLICZNEJ: Kto najlepiej zna i chroni tę przyrodę? Czy ktoś, kto widzi ją z dokumentów i map, czy ludzie, którzy: – zbierają tu grzyby od dziecka, – spędzają nad tymi jeziorami całe lato, – dbają o ten teren każdego dnia, bo to ich życie? ❓ NATURA TAK – ALE Z LUDŹMI, NIE PRZECIWKO NIM Nie jesteśmy przeciwnikami ochrony przyrody. To właśnie mieszkańcy najczęściej są jej naturalnymi opiekunami. Ale ochrona przyrody nie może oznaczać: ❓ ograniczania podstawowego dostępu do miejsc, które są częścią naszego życia ❓ decyzji podejmowanych bez realnych, rzetelnych konsultacji ❓ traktowania lokalnej społeczności jak problemu zamiast partnera ❓ TO NIE JEST „PUSZCZA BEZ LUDZI” Tu są: – rodziny i historie wielu pokoleń – miejsca pracy i lokalne biznesy – codzienne życie, które tworzy tę przestrzeń Decyzje dotyczące tego miejsca muszą uwzględniać ludzi, którzy tu mieszkają. ❓ NASZE OCZEKIWANIA ❓ rzeczywistych konsultacji społecznych – nie formalności „na papierze” ❓ pełnej przejrzystości planów i ich skutków dla mieszkańców ❓ zagwarantowania dostępu do lasów i jezior dla lokalnej społeczności ❓ rozwiązań, które łączą ochronę przyrody z normalnym życiem ludzi ❓ NA CO SIĘ NIE ZGADZAMY ❓ wprowadzanie ograniczeń bez dialogu ❓ stopniowe wypychanie ludzi z przestrzeni, w której żyją od pokoleń ❓ decyzje oderwane od realiów życia na wsi ❓ CHCEMY ROZMOWY, NIE KONFLIKTU Chcemy współpracować. Chcemy chronić przyrodę. Ale chcemy też dalej żyć w swoim miejscu – normalnie, godnie i odpowiedzialnie. ❓ TO SPRAWA WIĘKSZA NIŻ JEDNA WIEŚ Dziś mówimy o Soszycy i okolicach. Jutro może to dotyczyć kolejnych miejsc w Polsce. Dlatego ten głos kierujemy nie tylko lokalnie, ale do: – polityków, – instytucji, – ludzi w miastach i na wsiach. Rozwój i ochrona przyrody nie mogą odbywać się bez ludzi – ani ich kosztem. Jeśli uważasz, że mieszkańcy powinni mieć realny wpływ na decyzje dotyczące miejsca, w którym żyją –	Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się jednak teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą i nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwatach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Należy również zauważyć, że projektowany rezerwat obejmuje tylko niewielką powierzchnię leśną usytuowaną w znacznym kompleksie leśnym, zatem zbiór runa leśnego będzie możliwy poza granicami rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym.
48.	Osoba fizyczna Michał K.	Szanowni Państwo!	Stanowisko zgodne ze stanowiskiem RDOŚ

		W związku z konsultacjami społecznymi dot. utworzenia rezerwatu <i>Cztery Jeziora koło Soszycy</i> chciałbym wyrazić swoje bezwarunkowe poparcie dla utworzenia rezerwatu. Mam nadzieję, że decydenci, w których kompetencjach leży jego powołanie, nie ugną się pod opinią publiczną. Tym bardziej, że jest ona zróżnicowana i niektórzy oczekują zwiększonej ochrony przyrody. Czasy kryzysu klimatycznego i kryzysu bioróżnorodności sprawiają, że niektórzy obywatele, tacy jak ja i dotychczas milczący, czują frustrację z powodu krótkowzrocznego spojrzenia współobywateli. Życzę powodzenia w tej trudnej misji.	
49.	Anonim	Sprzeciwiam się pomysłowi utworzenia rezerwatu przyrody na tym terenie. Obawiam się, że nowe ograniczenia utrudnią funkcjonowanie lokalnego biznesu. Turyści przyjeżdżają tutaj między innymi po to, aby korzystać z atrakcji na świeżym powietrzu, a zakazy związane z rezerwatem mogą zmniejszyć liczbę odwiedzających. Nasza lokalna gospodarka opiera się na turystyce, dlatego takie decyzje mogą negatywnie wpłynąć na dochody mieszkańców. Uważam, że zamiast tworzyć rezerwat, należy szukać rozwiązań, które pozwolą chronić przyrodę bez ograniczania możliwości pracy i rozwoju lokalnej społeczności.	Nie uwzględniono Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się jednak teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą i nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Należy również zauważyć, że projektowany rezerwat obejmuje tylko niewielką powierzchnię leśną usytuowaną w rozległym kompleksie leśnym, zatem zbiór runa leśnego będzie możliwy poza granicami rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym
50.	Stowarzyszenie Nenufar	Szanowni Państwo, w imieniu Stowarzyszenia Nenufar pragniemy wyrazić pełne poparcie dla projektu utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” w zaproponowanej przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Gdańsku formie. Uważamy, że objęcie tego obszaru ochroną rezerwatową jest działaniem koniecznym i uzasadnionym zarówno wyjątkową wartością przyrodniczą tego miejsca, jak i postępującą presją antropogeniczną, która już dziś wpływa negatywnie na stan jezior i ich stref brzegowych.	Stanowisko zgodne ze stanowiskiem RDOŚ. Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się jednak teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą i nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek

		Przedmiotowy obszar stanowi unikatowy w skali regionu, a także kraju kompleks jezior lobeliowych, jeziora dystroficznego oraz torfowisk przejściowych wraz z towarzyszącymi im siedliskami leśnymi. Szczególną wartość przyrodniczą stanowią występujące tu gatunki charakterystyczne dla jezior oligotroficzných, w tym lobelia jeziorna (<i>Lobelia dortmanna</i>), poryblin jeziorny (<i>Isoëtes lacustris</i>) oraz brzeżyca jednokwiatowa (<i>Littorella uniflora</i>). Są to ekosystemy niezwykle wrażliwe na presję człowieka i zmiany jakości wód. W pełni podzielamy stanowisko przedstawione w uzasadnieniu projektu zarządzenia, zgodnie z którym dotychczasowe formy ochrony tego obszaru okazały się niewystarczające dla skutecznego ograniczenia zagrożeń wynikających z rozproszonej rekreacji, tworzenia licznych „dzikich” miejsc dostępu do jezior oraz degradacji strefy litoralu. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że zaproponowana forma ochrony ma charakter kompromisowy i uwzględnia potrzeby lokalnej społeczności oraz ruchu turystycznego. Pozostawienie kąpieliska poza granicami rezerwatu, możliwość korzystania ze ścieżki przyrodniczej oraz dopuszczenie wyznaczenia trasy rowerowej pokazują, że celem projektu nie jest wykluczenie mieszkańców z korzystania z tego obszaru, lecz uporządkowanie sposobu jego użytkowania w sposób umożliwiający zachowanie najcenniejszych walorów przyrodniczych. Z niepokojem obserwujemy pojawiające się w przestrzeni publicznej narracje sugerujące całkowite zamknięcie terenu dla mieszkańców lub znaczące ograniczenie dostępu do jezior. W naszej ocenie część tych obaw wynika z niedostatecznego zapoznania się z treścią projektu i jego uzasadnieniem oraz z rozpowszechniania informacji nieoddających rzeczywistych założeń planowanej ochrony. W naszej opinii ochrona najcenniejszych elementów środowiska przyrodniczego regionu nie stoi w sprzeczności z jego funkcją turystyczną. Wręcz przeciwnie — zachowanie wysokiej jakości krajobrazu i unikatowych walorów przyrodniczych jest podstawowym warunkiem utrzymania atrakcyjności tego obszaru w przyszłości. Jako Stowarzyszenie Nenufar deklarujemy gotowość do wspierania działań edukacyjnych i informacyjnych dotyczących planowanego rezerwatu oraz udziału w dialogu społecznym dotyczącym zasad udostępniania tego obszaru mieszkańcom i turystom.	przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Utworzenie rezerwatu pozwoli na skuteczną ochronę jezior. Jednocześnie udostępnienie tego obszaru, zgodnie z ww. planami, zapewne uspokoi i zadowoli niektórych mieszkańców Soszycy i turystów, którzy rozumieją potrzebę ochrony przyrody i chcą w niej uczestniczyć. Zachodzi potrzeba szerokiej edukacji społeczeństwa w zakresie specyfiki jezior lobeliowych i ich potrzeb ochronnych, a także obowiązku ochrony przyrody wynikającego wprost z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.
51.	Anonim Bardzo zawiedziony obywatel	STANOWISKO, UWAGI I SPRZECIW W RAMACH KONSULTACJI SPOŁECZNYCH wobec projektu zarządzenia w sprawie uznania za rezerwat przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” Działając na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej oraz mieszkanie gminy bezpośrednio sąsiadującej z obszarem planowanej ochrony, składam kategorię i stanowczy sprzeciw wobec projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku w sprawie uznania za rezerwat przyrody obszaru „Cztery Jeziora koło Soszycy” o łącznej powierzchni 106,45 ha	Nie uwzględniono Pana opinii w powyższej sprawie. Obszar proponowanego rezerwatu wyróżnia się wybitnymi wartościami przyrodniczymi nie tylko w skali województwa, ale również kraju. <u>Te walory przyrodnicze są wystarczającym powodem, aby objąć go ochroną rezerwatową</u>, zgodnie z definicją rezerwatu przyrody wskazaną w ustawie o ochronie przyrody (art. 13 ust. 1): <i>Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i</i>

	wraz z otuliną o powierzchni 7,35 ha. Wnoszę o całkowite odrzucenie i zaniechanie dalszych prac nad tym szkodliwym projektem aktu prawnego. UZASADNIENIE Jako wolny człowiek, obywatel przywiązany do wartości tradycyjnych, chrześcijańskich oraz poszanowania dla wolności i własności, nie mogę milczeć w obliczu kolejnej próby odgórnego, biurokratycznego zablokowania rozwoju naszej małej ojczyzny. Przedłożony projekt zarządzenia nie stanowi wyrazu autentycznej, racjonalnej troski o środowisko, lecz jest realizacją agresywnej, lewicowej agendy klimatycznej, forsującej doktryny uderzające w byt lokalnej społeczności Kaszub i Ziemi Bytowskiej. I. Ideologiczne podłoże projektu – walka z człowiekiem pod pozorem ekologii Pod płaszczykiem rzekomej troski o unikalną florę i faunę oraz wrażliwość ekosystemów kryje się w rzeczywistości neomarksistowska chęć totalnej kontroli nad życiem obywateli, niszczenia wolnego rynku oraz sukcesywnego likwidowania prawa własności. Zamykanie lasów, zakazywanie wstępu na tereny publiczne i traktowanie człowieka jak szkodnika lub intruza w ekosystemie to powrót do najgorszych, centralistycznych wzorców zarządzania znanych z czasów PRL. Przyroda z woli Stwórcy została powierzona człowiekowi, aby ten mądrze nią zarządzał i z niej korzystał („Czyńcie sobie ziemię poddaną”), tymczasem obecny projekt RDOŚ próbuje odwrócić ten porządek, stawiając urzędnicze zakazy ponad podstawowe prawa ludzkie. II. Obalenie mitu o konieczności i unikalności ochrony rezerwatowej Urzędowe uzasadnienie sugeruje, że jedynie powołanie rezerwatu uchroni wskazany kompleks jezior lobeliowych oraz towarzyszących im torfowisk. Jest to jawna manipulacja mająca na celu wymuszenie zgody na drastyczne restrykcje. Przedmiotowy obszar od lat z powodzeniem funkcjonuje i jest skutecznie chroniony w ramach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” oraz unijnej sieci Natura 2000. Obecny stan prawny w zupełności wystarcza do kontroli czystości wód czy prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej. Wprowadzanie trzeciej, skrajnie restrykcyjnej warstwy ochrony na tym samym obszarze to klasyczny przejaw urzędniczego suficytu regulacyjnego i nadgorliwości. Zamiast egzekwować istniejące prawo i wspierać służby leśne czy porządkowe w realnym działaniu, RDOŚ woli wydać papierowy zakaz i odgrodzić las przed obywatelem. III. Obalenie mitu o zachowaniu funkcji rekreacyjnych regionu Zarządzenie uspokaja opinię publiczną deklaracją, że planuje się „zachowanie kąpieliska przy południowym brzegu jeziora Pomysko”, co ma rzekomo świadczyć o zrównoważonym podejściu. To pozorne ustępstwo ma uspić czujność społeczności lokalnej. Zostawienie małego skrawka brzegu na jednym tylko akwenu to ochłap rzucony mieszkańcom w obliczu faktu, że na całym obszarze ponad 106 ha uruchomione zostaną ustawowe zakazy wstępu do lasu, zakazy amatorskiego połowu ryb, zbierania grzybów i jagód oraz swobodnego poruszania się. Trzy pozostałe jeziora (Obrowo Małe, Modre i Żabie) oraz okoliczne kompleksy leśne zostaną dla nas bezpowrotnie zamknięte, drastycznie ograniczając wielopokoleniową tradycję oraz styl życia mieszkańców. IV. Obalenie mitu o powadze naukowej dokumentu – infantylizm pojęciowy	<i>składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowym.</i> Presja turystyczna i rekreacyjna skutkująca licznymi wejściami do jezior lobeliowych i dzikimi plażami na ich brzegu została stwierdzona, a jej nasilenie stwarza zagrożenie dla zachowania ich walorów. W takiej sytuacji RDOŚ w Gdańsku ma uzasadniony obowiązek zapobieżenia dalszemu niszczeniu brzegu tych jezior i populacji cennych gatunków roślin. Ponieważ dotychczasowe formy ochrony, działania edukacyjne i informacyjne (np. tablice przy Szlaku Pięciu Jezior) nie przyniosły pożądanych rezultatów, tj. powstrzymania tworzenia dzikich plaż), ochrona rezerwatowa jest konieczna dla zachowania jezior w dobrym stanie nie tylko w chwili obecnej, ale również w dłuższej perspektywie czasowej. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym. Podczas redagowania projektu zarządzenia RDOŚ w Gdańsku opierał się na dokumentacjach i opiniach naukowców, specjalistów w dziedzinie jezior lobeliowych. Są one dla nas wiarygodnym, obiektywnym i merytorycznym źródłem informacji w przedmiotowym postępowaniu.
--	--	--

Uzasadnienie projektu posługuje się zawiłą terminologią, pisząc m.in. o „trzech jeziorach lobeliowych na różnym etapie sukcesji i jeziorze dystroficznym”. W twardej rzeczywistości pod tymi skomplikowanymi, pseudonaukowymi pojęciami kryją się naturalne, odwieczne procesy biologiczne zarastania zbiorników wodnych, małe leśne oczka i zwyczajne torfowiska. Dorabianie wielkiej ideologii naukowej do ochrony miejsc o tak prozaicznych nazwach jak „Jezioro Żabie” czy „Obrowo Małe” i wprowadzanie z tego powodu drastycznych zakazów dla dorosłych ludzi obnaża infantylizm oraz całkowite oderwanie wielkomiejskich urzędników od realiów życia na prowincji. Sukcesja to proces trwający od tysięcy lat – próba zatrzymania go za pomocą policyjnych metod i policyjnych zakazów wstępu dla ludzi obnaża głęboką ignorancję autorów projektu.

V. Brak rzetelnych, aktualnych i niezależnych badań naukowych

Kategorycznie zarzucam Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku, że projekt zarządzenia został oparty na rażących brakach dowodowych, bez przeprowadzenia rzetelnych, kompleksowych i aktualnych badań empirycznych dedykowanych temu konkretnemu obiektowi. Cała argumentacja urzędników opiera się na ogólnikowych ekspertyzach, często powielanych z dawnych opracowań florystycznych, które nie odzwierciedlają obecnego stanu faktycznego ekosystemu.

W dokumentacji brakuje opublikowanych, niezależnych i wieloletnich badań fizykochemicznych wód, profili tlenowych, badań osadów dennych czy rzetelnego monitoringu populacji lobelii jeziornej, które jednoznacznie dowodziłyby, że dotychczasowa ochrona zawiodła. Co więcej, twierdzenia o niszczeniu jezior przez lokalną społeczność są bezpodstawnym pomówieniem, niepopartym żadnymi badaniami nad realną pojemnością turystyczną tych akwenów. Zamiast obiektywnej nauki, RDOŚ przedstawia opinie tworzone na polityczno-ideologiczne zamówienie gremiów powiązanych z „zielonymi” organizacjami.

VI. Analiza wpływu wydepczyisk – błędna strategia zarządzania przestrzenią

Choć powstawanie tzw. wydepczyisk (dzikich dojsć do brzegu) i związana z tym erozja czy ryzyko antropogenicznej eutrofizacji są faktami biologicznymi, to proponowana metoda walki z tym zjawiskiem jest fundamentalnie błędna. Zamknięcie trzech z czterech jezior wokół Soszycy i pozostawienie zalewów jednego, oficjalnego kąpieliska na jeziorze Pomysko paradoksalnie doprowadzi do ekstremalnego zagęszczenia ruchu turystycznego w tym jednym punkcie. Skumulowana w jednym miejscu masa ludzka zniszczy to stanowisko znacznie szybciej, niż gdyby ruch rozkładał się naturalnie i równomiernie na większym obszarze.

Tworzenie rezerwatu to urzędnicza ucieczka od odpowiedzialności. Zamiast budować mądrą, punktową infrastrukturę turystyczną (np. drewniane pomosty i kładki chroniące littoral przed wydeptywaniem, wyznaczone ścieżki, kosze na śmieci), która kanalizowałaby ruch ludzki bez szkody dla flory lobeliowej, państwo woli zastosować opresyjny, totalny zakaz. Mądra ochrona polega na koegzystencji i zarządzaniu, a nie na separacji i traktowaniu obywatela jak intruza.

VII. Destrukcja lokalnej gospodarki, agroturystyki i małej przedsiębiorczości

Gospodarka gmin Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz gmin sąsiednich opiera się w ogromnej mierze na turystyce, usługach rekreacyjnych, spływach kajakowych oraz bazie agroturystycznej. To z ciężkiej, uczciwej pracy rąk tutejszych gospodarzy, właścicieli pensjonatów, wypożyczalni sprzętu wodnego czy lokalnych punktów gastronomicznych utrzymują się całe rodziny. Ustanowienie rezerwatu drastycznie obniży atrakcyjność turystyczną okolic Soszycy. Odcięcie dostępu do jezior i otaczających je kompleksów leśnych wywoła efekt domina – turyści zrezygnują z przyjazdu w te strony, co doprowadzi do fali bankructw małych, rodzinnych firm, spadku wartości nieruchomości oraz wzrostu bezrobocia. Koszty ekonomiczne chorych wizji urzędników w całości poniosą lokalni przedsiębiorcy i podatnicy – w dokumentacji całkowicie zabrakło zresztą rzetelnej Oceny Skutków Regulacji (OSR).

VIII. Przekierowanie presji turystycznej i paraliż infrastrukturalny sąsiednich gmin
Jako mieszkaniec sąsiedniej gminy wskazuję, że granice administracyjne nie stanowią bariery dla procesów społecznych. Zamknięcie rejonu Soszycy nie sprawi, że ludzie przestaną szukać wypoczynku nad wodą. Ruch turystyczny zostanie gwałtownie i w sposób niekontrolowany przekierowany na lasy i zbiorniki wodne położone w sąsiednich gminach. Nasza lokalna infrastruktura nie jest przygotowana na przejście tak masowego naporu, co doprowadzi do degradacji środowiska na terenach przyległych oraz wygeneruje ogromne koszty związane z gospodarką odpadami i bezpieczeństwem, którymi zostaną obciążone budżety naszych samorządów.

Dodatkowo, wyznaczenie otuliny rezerwatu (7,35 ha) na terenie gmin Czarna Dąbrówka i Parchowo wprowadzi daleko idące obostrzenia w planowaniu przestrzennym. Blokada ta uniemożliwi realizację kluczowych inwestycji liniowych (modernizacja sieci dróg, infrastruktury energetycznej czy telekomunikacyjnej), uderzając bezpośrednio w jakość życia mieszkańców całego mikroregionu.

IX. Pogwałcenie zasad demokracji, samorządności i dialogu społecznego
Sposób prowadzenia procedury przez RDOŚ w Gdańsku – bez wcześniejszych, rzetelnych konsultacji, ponad głowami mieszkańców i wbrew jednoznacznym, negatywnym stanowiskom suwerennych władz gmin Parchowo i Czarna Dąbrówka – to podręcznikowy przykład działania „z pozycji siły” i zaprzeczenie zasad samorządności terytorialnej. Urzędnicy traktują nas jak poddanych, a nie jak gospodarzy. Ziemia wokół Soszycy przetrwała w tak pięknym i czystym stanie przez wieki właśnie dlatego, że gospodarowali na niej odpowiedzialni ludzie związani z tą kulturą, a nie z powodu kurateli wielkomiejskiej biurokracji.

PODSUMOWANIE

Mając na uwadze powyższą argumentację, wzywam Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku do opamiętania, odrzucenia ideologicznych nacisków tzw. „zielonych” organizacji i natychmiastowego wycofania się z projektu rezerwatu „Cztery Jeziora koło Soszycy”. Przyroda ma służyć człowiekowi, a nie człowiek ideologicznym eksperymentom biurokracji. Domagamy się poszanowania naszej wolności, naszej pracy, naszej tradycji oraz elementarnej rzetelności naukowej i proceduralnej.

52.	Anonim Zaniepokojony obywatel RP	STANOWISKO, UWAGI I SPRZECIW W RAMACH KONSULTACJI SPOŁECZNYCH wobec projektu uchwały Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku w sprawie utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” Działając jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej oraz mieszkańców gminy bezpośrednio graniczącej z obszarem planowanego przedsięwzięcia urzędniczego, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), składam kategoryczny i stanowczy sprzeciw wobec projektu utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” (obejmującego m.in. jeziora Pomysko, Obrowo Małe, Modre i Żabie wraz z przyległymi lasami o łącznej powierzchni ponad 110 hektarów) i wnoszę o całkowite odstąpienie od dalszego procedowania tego aktu prawnego. UZASADNIENIE Jako wolny człowiek, obywatel przywiązany do wartości chrześcijańskich, prawa własności oraz poszanowania tradycji, nie mogę milczeć w obliczu kolejnej próby odgórnego, biurokratycznego uderzenia w byt lokalnej społeczności. Forsowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Gdańsku projekt powołania rezerwatu nie wpisuje się w rzetelną, mądrą ochronę przyrody, lecz stanowi jaskrawy przejaw realizacji doktryny politycznej uderzającej w wolność osobistą i gospodarczą mieszkańców Kaszub i Ziemi Bytowskiej. Swoje negatywne stanowisko oraz żądanie zaniechania prac nad rezerwatem opieram na następujących, szczegółowych argumentach: I. Ideologiczne tło projektu – walka z człowiekiem pod pozorem ekologii Przedstawiony projekt aktu prawnego w swojej istocie nie wynika z nagłego, krytycznego zagrożenia tutejszego ekosystemu, lecz jest owocem presji ze strony środowisk forsujących radykalną agendę klimatyczną. W przestrzeni publicznej od lat funkcjonuje trafne i brutalnie prawdziwe powiedzenie, że wielu współczesnych ekoterrorystów jest jak arbuzy – z wierzchu zieloni, a w środku czerwoni. Pod płaszczykiem rzekomej troski o unikalną florę i faunę kryje się w rzeczywistości neomarksistowska chęć totalnej kontroli nad życiem obywateli, ograniczenia wolnego rynku oraz sukcesywnego likwidowania prawa własności. Zamykanie lasów, zakazywanie wstępu na tereny publiczne i traktowanie człowieka jak szkodnika lub intruza w ekosystemie to powrót do najgorszych, centralistycznych wzorców zarządzania znanych z czasów PRL. Przyroda z woli Stwórcy została powierzona człowiekowi, aby ten mądrze nią zarządzał i z niej korzystał („Czyńcie sobie ziemię poddaną”), tymczasem obecny projekt RDOŚ próbuje odwrócić ten porządek, stawiając urzędnicze zakazy ponad podstawowe prawa ludzkie. II. Drastyczny zamach na wolność osobistą, tradycję i prawa mieszkańców Wprowadzenie rezerwatu przyrody na tak rozległym obszarze (ponad 110 ha) wiąże się z automatycznym uruchomieniem najsurowszych sankcji i zakazów wynikających z ustawy o ochronie przyrody. Dla mieszkańców okolicznych wsi	Jw.
-----	---	---	-----

oraz sąsiednich gmin, którzy od pokoleń żyją w symbiozie z tutejszą naturą, oznacza to faktyczne wywłaszczenie z prawa do korzystania z ojczystej ziemi. Wprowadzenie rezerwatu niesie za sobą realne widmo:

1. Całkowitego zakazu wstępu do lasów poza nielicznymi, arbitralnie wyznaczonymi przez urzędników ścieżkami, co uderza w tradycyjne, polskie prawo do swobodnego poruszania się po lasach państwowych.
2. Zakazu zbioru runa leśnego – zbieranie grzybów i jagód to dla wielu rodzin nie tylko element wielopokoleniowej tradycji i kultury spędzania czasu, ale nierzadko także istotne wsparcie domowego budżetu.
3. Zakazu rekreacji wodnej – jeziora Pomysko czy Obrowo Małe od lat służyły miłośnikom aktywnego wypoczynku. Próba odebrania tych praw pod rzekomym zarzutem niszczenia jezior lobeliowych jest niesprawiedliwym oskarżeniem rzuconym w twarz lokalnej społeczności, która dba o te tereny znacznie lepiej niż wielkomiejscy aktywiści.

III. Destrukcja lokalnej gospodarki, agroturystyki i małej przedsiębiorczości

Gospodarka gmin takich jak Parchowo, Czarna Dąbrówka oraz gmin sąsiednich opiera się w ogromnej mierze na turystyce, usługach rekreacyjnych, spływach kajakowych (rzeką Łupawą i okolicznymi szlakami) oraz bazie agroturystycznej. To z ciężkiej, uczciwej pracy rąk tutejszych gospodarzy, właścicieli pensjonatów, wypożyczalni sprzętu wodnego czy lokalnych punktów gastronomicznych utrzymują się całe rodziny.

Ustanowienie rezerwatu drastycznie obniży atrakcyjność turystyczną okolic Soszycy. Odcięcie dostępu do jezior i otaczających je kompleksów leśnych wywoła efekt domina – turyści zrezygnują z przyjazdu w te strony, co doprowadzi do fali bankructw małych, rodzinnych firm, spadku wartości nieruchomości oraz wzrostu bezrobocia. Zielony radykalizm urzędniczy nie bierze odpowiedzialności za koszty ekonomiczne swoich decyzji – te koszty w całości poniosą lokalni przedsiębiorcy i podatnicy.

IV. Przekierowanie presji turystycznej i paraliż sąsiednich gmin

Jako mieszkaniec sąsiedniej gminy zwracam uwagę na fakt, że administracyjne zamknięcie rejonu Soszycy nie sprawi, iż ludzie przestaną szukać wypoczynku na łonie natury. Ruch turystyczny, który do tej pory rozkładał się równomiernie na cały mikoregion, zostanie gwałtownie przekierowany na zbiorniki wodne i lasy położone w sąsiednich gminach.

Nasze lokalne jeziora, plaże oraz infrastruktura drogowa nie są przystosowane do przyjęcia tak masowej, skumulowanej liczby odwiedzających. Wywołanie takiego sztucznego tłoku doprowadzi do degradacji środowiska na terenach przyległych, zniszczenia lokalnych dróg oraz generowania ogromnych kosztów związanych z gospodarką odpadami i zapewnieniem bezpieczeństwa, które to koszty spadną na budżety naszych samorządów.

V. Biurokratyczna nadgorliwość i mnożenie zbędnych przepisów

Przedmiotowy teren wokół Soszycy nie jest obszarem bezpańskim ani pozbawionym ochrony. Znajduje się on w granicach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” oraz w strukturach europejskiej sieci Natura 2000. Obecny stan

		prawny zapewnia pełen wachlarz instrumentów niezbędnych do ochrony cennych siedlisk przyrodniczych. Nakładanie trzeciej, najbardziej agresywnej i restrykcyjnej formy ochrony jest klasycznym przykładem urzędniczej nadgorliwości oraz próbą sztucznego uzasadnienia istnienia kolejnych etatów w strukturach administracji ochrony środowiska. Prawdziwym problemem, na co słusznie wskazują lokalni władarze, nie jest brak zakazów, ale brak rąk do pracy i środków dla istniejących służb (straży parku, leśników, policji), które mogłyby skutecznie pilnować porządku i egzekwować już istniejące prawo. Zamiast edukować i kontrolować, RDOŚ woli pójść po linii najmniejszego oporu – postawić tablicę z orłem, ogrodzić teren i zakazać wszystkiego wolnym ludziom. VI. Pogwałcenie zasad demokracji, samorządności i dialogu społecznego Sposób prowadzenia procedury związanej z projektem rezerwatu „Cztery Jeziora koło Soszycy” budzi najgłębszy sprzeciw z punktu widzenia standardów państwa prawa. Decyzje o kluczowym znaczeniu dla życia tysięcy ludzi są podejmowane w zaciszu gdańskich gabinetów, bez wcześniejszych, rzetelnych konsultacji i bez wypracowania kompromisu z mieszkańcami. Ignorowanie jednogłośnie, negatywnego stanowiska Rad Gmin oraz Wójtów, którzy zostali postawieni przed faktami dokonanymi, stanowi jawne podeptanie idei samorządności terytorialnej. Samorząd to nie tylko urzędnicy, to przede wszystkim wspólnota obywateli, która ma prawo decydować o kierunkach rozwoju swojej małej ojczyzny. Traktowanie głosu mieszkańców jako nieistotnego elementu urzędniczej procedury jest niedopuszczalne. PODSUMOWANIE Mając na uwadze powyższą argumentację, wzywam Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku do opamiętania, odrzucenia ideologicznych, „zielonych” nacisków i natychmiastowego wycofania projektu uchwały w sprawie utworzenia rezerwatu „Cztery Jeziora koło Soszycy”. Polskie Kaszuby i Ziemia Bytowska przetrwały w tak pięknym, czystym i naturalnym stanie przez setki lat nie dzięki zakazom centralnej biurokracji, ale dzięki głębokiej kulturze, odpowiedzialności i mądrości tutejszych gospodarzy. Nie potrzebujemy kurateli ze strony urzędników, którzy chcą zamienić nasz dom w skansen dla wybranych. Domagamy się poszanowania naszej wolności, naszej pracy i naszej tradycji	
53.	Anonim Zaniepokojony mieszkaniec gminy sąsiedniej	STANOWISKO / UWAGI DO PROJEKTU UCHWAŁY w sprawie utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” Działając jako mieszkaniec gminy sąsiadującej bezpośrednio z obszarem planowanego rezerwatu przyrody, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zgłaszam stanowczy sprzeciw wobec projektu utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” w proponowanym kształcie i wnoszę o odstąpienie od realizacji tego przedsięwzięcia. UZASADNIENIE	Jw.

Jako mieszkaniec sąsiedniej gminy, z dużym niepokojem i troską o przyszłość całego naszego regionu analizuję skutki, jakie przyniesie wprowadzenie tak restrykcyjnej formy ochrony prawnej na obszarze ponad 110 hektarów. Granice administracyjne gmin nie stanowią bariery dla procesów społeczno-gospodarczych, dlatego skutki powołania rezerwatu uderzą rykoszetem również w mieszkańców okolicznych samorządów.

Swoje negatywne stanowisko opieram na następujących argumentach:

1. Ryzyko paraliżu infrastrukturalnego i rozwoju regionu: Wyznaczenie rezerwatu oraz jego strefy buforowej (otuliny) wprowadzi daleko idące ograniczenia w planowaniu przestrzennym. Obawiam się, że restrykcje te zablokują realizację kluczowych dla całego regionu inwestycji infrastrukturalnych (np. modernizację sieci drogowej, energetycznej czy telekomunikacyjnej), co negatywnie wpłynie na jakość życia mieszkańców nie tylko gmin Parchowo i Czarna Dąbrówka, ale i gmin sąsiednich.
2. Ograniczenie dostępu do dóbr wspólnych i tradycyjnych form rekreacji: Obszar objęty projektem od pokoleń stanowi zaplecze rekreacyjno-turystyczne dla mieszkańców całego regionu. Wprowadzenie rezerwatu, wiążące się z ustawowym zakazem wstępu (poza nielicznymi wyznaczonymi szlakami), zakazem zbioru runa leśnego, amatorskiego połowu ryb oraz form aktywnego wypoczynku, pozbawi nas możliwości korzystania z lokalnych zasobów przyrodniczych. Działanie to stoi w sprzeczności z zasadą zrównoważonego rozwoju, która powinna godzić ochronę przyrody z potrzebami człowieka.
3. Przekierowanie ruchu turystycznego i obciążenie sąsiednich gmin: Zamknięcie lub drastyczne ograniczenie dotychczasowych funkcji rekreacyjnych jezior Pomysko, Obrowo Małe, Modre i Żabie spowoduje gwałtowne przeniesienie presji turystycznej na zbiorniki wodne i lasy położone w sąsiednich gminach. Nasza lokalna infrastruktura nie jest przygotowana na przejęcie tak masowego, nieskoordynowanego ruchu, co doprowadzi do degradacji środowiska na terenach przyległych oraz wygeneruje dodatkowe koszty dla naszych samorządów (np. w zakresie gospodarki odpadami czy bezpieczeństwa).
4. Naruszenie stabilności lokalnej gospodarki: Gospodarka naszego mikroregionu opiera się w dużej mierze na turystyce, agroturystyce oraz usługach powiązanych. Ograniczenie atrakcyjności turystycznej okolic Soszycy wpłynie negatywnie na kondycję finansową lokalnych przedsiębiorców, co w efekcie przełoży się na spadek dochodów podatkowych gmin i pogorszenie sytuacji na lokalnym rynku pracy, dotycząc również mieszkańców gmin sąsiednich.
5. Suficyt istniejących form ochrony prawnej: Przedmiotowy teren jest już obecnie objęty skutecznymi formami ochrony w ramach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” oraz sieci Natura 2000. Nakładanie trzeciej, najbardziej restrykcyjnej formy ochronnej jawi się jako przejaw nadgorliwości urzędniczej. Dotychczasowe instrumenty prawne są w zupełności wystarczające – kluczem do sukcesu jest ich efektywne egzekwowanie przez

		powołane do tego służby, a nie wprowadzanie kolejnych zakazów uderzających w społeczność lokalną. Mając na uwadze powyższe, apeluję o ponowne przeanalizowanie zasadności powoływania rezerwatu „Cztery Jeziora koło Soszycy” i podjęcie dialogu z lokalnymi społecznościami oraz samorządami w celu wypracowania metod ochrony, które nie będą traktować mieszkańców regionu jako zagrożenia, lecz jako partnerów w dbaniu o wspólne dziedzictwo przyrodnicze.	
54.	Osoba fizyczna Jarosław N.	Pragnę wyrazić swój głos w konsultacjach. Teren objęty projektem powołania rezerwatu jest objęty dwoma formami ochrony przyrody dla których nie zostały wykonane zapisy obowiązującego PZO. Czy przypadkiem jest to że poparcie powołania rezerwatu wytrzymały osoby które złożyły ofertę w odwołanym przetargu na wykonanie monitoringu dla obszaru Natura 2000? Zagrożeniem dla jezior jest wydeptywanie roślinności, czy nie można wprowadzić zakazu tylko dla jezior? Dlaczego RDOŚ chce zakazać chodzenia po lesie i ograniczyć prawo do wyznaczonego szlaku którego nie można wyznaczyć jednocześnie z powołaniem rezerwatu? Jeziora są włączone z gospodarki rybackiej problemem nie jest kłusownictwo tylko przestrzeganie zakazów i kontrole. Dlaczego ani park krajobrazowy ani RDOŚ nie kontroluje tylko chce nowych zakazów? Dlaczego rezerwat jest wyspowy? Dlaczego pominięto drogi powiatowe? Jak ludzie będą mogli odnaleźć się w mozaice tych proponowanych granic? Dlaczego RDOŚ nie przedstawił wyników badań potwierdzających szczególne walory ani się na nie nie powołuje w projekcie zarządzenie? Nie ma takich badań? Skoro ludzie wydeptyują lobelię to jak uzasadnić kąpielisko niszczące rośliny. Sami sobie zaprzeczacie. Jestem przeciwny powołaniu rezerwatu tak jak tysiące osób które posiadał się pod petycją. Chcecie nam zabrać to co mamy. Najpierw zbadać co się zmieniło od powołania obszaru Natura 2000, przedstawcie wyniki i wtedy rozmawiajmy o rezerwacie.	Nie uwzględniono Obszar proponowanego rezerwatu wyróżnia się wybitnymi wartościami przyrodniczymi nie tylko w skali województwa, ale również kraju. <u>Te walory przyrodnicze są wystarczającym powodem, aby objąć go ochroną rezerwatową</u>, zgodnie z definicją rezerwatu przyrody wskazaną w ustawie o ochronie przyrody (art. 13 ust. 1): <i>Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowym.</i> Presja turystyczna i rekreacyjna skutkująca licznymi wejściami do jezior lobeliowych i dzikimi plażami na ich brzegu została stwierdzona, a jej nasilenie stwarza zagrożenie dla zachowania ich walorów. W takiej sytuacji RDOŚ w Gdańsku ma uzasadniony obowiązek zapobieżenia dalszemu niszczeniu brzegu tych jezior i populacji cennych gatunków roślin. Ponieważ dotychczasowe formy ochrony, działania edukacyjne i informacyjne (np. tablice przy Szlaku Pięciu Jezior) nie przyniosły pożądanych rezultatów, tj. powstrzymania tworzenia dzikich plaż, ochrona rezerwatowa jest konieczna dla zachowania jezior w dobrym stanie nie tylko w chwili obecnej, ale również w dłuższej perspektywie czasowej. Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem</i> i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia. Na obszarze objętym ochroną

			rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, <u>lecz dopiero po utworzeniu rezerwatu.</u> Do rezerwatu nie włączono drogi, gdyż jest ona elementem całkowicie antropogenicznym, a dla zapewnienia komunikacji konieczne będzie jej utrzymanie. Droga dzieli rezerwat na dwie części. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą, a więc nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony.
55.	Osoba fizyczna Marcin J.	Szanowni Państwo, Jako miłośnik geografii, wody, lokalny patriota i student Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, który miał okazję zobaczyć te jeziora wyrażam poparcie z związku utworzeniem rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koła Soszycy”. Jeziora lobeliowe w naszej części Europy – w Europie środkowej – są unikatem, co warto zaznaczyć z 174 jezior lobeliowych 173 jeziora znajdują się w naszych okolicach. Według mnie obawy lokalnej społeczności są przesadzone. Mieszkańcy argumentują, że ich biznesy agroturystyczne ucierpią, według mnie taki unikat w skali Polski może przedsiębiorcom pomóc. Unikat przyrodniczy połączony z Parkiem Krajobrazowym „Dolina Słupi” z ścieżką przyrodniczą może przyciągnąć więcej potencjalnych klientów do ich miejscowości. Nasze społeczeństwo przeszło transformację ekologiczną i ludzie zaczęli bardziej się interesować naszą przyrodą i jej ochroną. Mieszkańcy Soszycy i okolic obawiają się, że z powodu rezerwatu nie będą mogli się kąpać. Jest to obawa bezpodstawna ponieważ projekt	Stanowisko zgodne ze stanowiskiem RDOŚ. Rezerwat w zaproponowanej przez RDOŚ w Gdańsku formie nie zablokuje możliwości rekreacji i rozwoju turystyki, ale dla ochrony jezior konieczne są pewne ograniczenia, których wprowadzenie i egzekwowanie umożliwi tylko ochrona rezerwatowa.

		rezerwatu zakłada kąpielisko – jezioro Pomyskie będzie udostępnione do kąpiei. Ponadto przez rezerwat będzie przeprowadzona ścieżka rowerowa, więc mieszkańcy jak i turyści rowerowi nie będą poszkodowani. Jeziora lobeliowe są chronione przez Naturę 2000, ale niestety ta ochrona nie przynosiła efektu – wciąż wiele osób ignorowało prośbę o nie kąpanie się. Jeziora lobeliowe istnieją około 12 tysięcy lat, od czasu kiedy łądogłód ze Skandynawii się wycofał. Jest to niebywałe szczęście, że nadal jesteśmy w posiadaniu takich jezior. Patriotyzm przez wiele lat w naszej historii objawiał się za pomocą różnych zrywów, poświęceń, w obecnych czasach ten patriotyzm powinien odnosić również w innych kwestiach – takich jak np. dbanie o infrastrukturę publiczną czy dbanie o środowisko przyrodnicze. Niestety segregacja śmieci nie jest wystarczającą formą ochrony środowiska, są potrzebne bardziej rozbudowane formy. Tak samo jak państwo polskie potrafiło ochronić jeden z naszych skarbów jakim jest żubr, wierzę w możliwości państwa polskiego w ochronę jezior lobeliowych, które obok wcześniej wspomnianego żubra mogą być naszą dumą i wizytówką Pomorza. Liczę na Państwa w sprawie utworzenia tej formy ochrony przyrody, która będzie chronić unikat w skali regionalnej. Jest to ostatni dzwonek na uratowanie, miejmy nadzieję, że nie będziemy ostatnim pokoleniem, które będzie mogło podziwiać unikatowe rośliny, a w tym najbardziej znaną lobelię jeziorną, o której Adam Mickiewicz pisał w balladzie „Świtez” – „Białawem kwiecim, jak białe motylki, Unoszą się nad topielą”.	
56.	Osoba fizyczna Mateusz S.	STANOWISKO I UWAGI DO PROJEKTU REZERWATU Jako mieszkaniec Gminy Parchowo oraz osoba od lat korzystająca z walorów przyrodniczych okolic Soszycy, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” w proponowanym kształcie. Projekt ten, w swojej restrykcyjnej formie, stanowi nieproporcjonalną ingerencję w życie lokalnej społeczności, narusza wielopokoleniowe tradycje i zagraża podstawom ekonomicznym regionu opartym na turystyce. Poniżej przedstawiam szczegółowe uwagi merytoryczne oraz pytania, na które oczekuję odpowiedzi w trybie administracyjnym. I. UWAGI MERYTORYCZNE I SPOŁECZNE 1. Brak uzasadnienia dla tak restrykcyjnej formy ochrony i pominięcie kosztów społecznych Projekt rezerwatu wprowadza szereg drastycznych zakazów (art. 15 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody), w tym zakaz ruchu pieszego poza szlakami, zakaz zbioru runa leśnego czy wprowadzania psów. W uzasadnieniu projektu brakuje rzetelnej analizy skutków społeczno-gospodarczych tych zakazów dla mieszkańców Soszycy i okolic. Tereny te od dziesięcioleci służą lokalnej społeczności do rekreacji, a zbiór grzybów i jagód stanowi istotny element tradycji oraz domowego budżetu wielu rodzin. Odebranie tych praw jest działaniem na szkodę społeczności lokalnej. 2. Wystarczalność obecnych form ochrony (Natura 2000 i Park Krajobrazowy) Planowany rezerwat znajduje się już na terenie Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” oraz obszaru Natura 2000 „Jeziora Lobeliowe koło Soszycy” (PLH220041). Istniejące plany zadań ochronnych dla tych obszarów dają wystarczające narzędzia do ochrony siedlisk, bez konieczności "zamykania lasu" dla ludzi. Wprowadzenie rezerwatu jest działaniem nadmiarowym, które nie znajduje uzasadnienia w realnym zagrożeniu ze strony obecnej, zrównoważonej	Nie uwzględniono Obszar proponowanego rezerwatu wyróżnia się wybitnymi wartościami przyrodniczymi nie tylko w skali województwa, ale również kraju. <u>Te walory przyrodnicze są wystarczającym powodem, aby objąć go ochroną rezerwatową</u>, zgodnie z definicją rezerwatu przyrody wskazaną w ustawie o ochronie przyrody (art. 13 ust. 1): <i>Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowym.</i> Presja turystyczna i rekreacyjna skutkująca licznymi wejściami do jezior lobeliowych i dzikimi plażami na ich brzegu została stwierdzona, a jej nasilenie stwarza zagrożenie dla zachowania walorów jezior. W takiej sytuacji RDOŚ w Gdańsku ma uzasadniony obowiązek zapobieżenia dalszemu niszczeniu brzegu tych jezior i populacji cennych gatunków roślin. Ponieważ dotychczasowe formy ochrony, działania edukacyjne i informacyjne (np. tablice przy Szlaku Pięciu Jezior) nie

	turystyki pieszej i grzybobrania. 3. Sprzeczność projektu z wynikami badań (stan roślinności a aktywność człowieka) Należy z całą stanowczością podkreślić, że sam raport stanowiący podstawę projektu rezerwatu wskazuje, iż chronione formy roślinne są utrzymane w stanie bardzo dobrym. Jest to kluczowy dowód na to, że dotychczasowa, trwająca od setek lat aktywność człowieka – w tym tradycyjne kąpiele wakacyjne mieszkańców i turystów – nie wpływa negatywnie na stan natury. Skoro przy obecnym poziomie użytkowania stan ekosystemu jest bardzo dobry, wprowadzenie restrykcyjnego rezerwatu jest bezpodstawne i nielogiczne. Ponadto, zgodnie z danymi lokalnych służb leśnych, stopień antropogenicznego przekształcenia terenu (tzw. wydeptanie) jest marginalny i wynosi zaledwie kilka procent powierzchni brzegowej każdego z jezior. 4. Ograniczenie dostępu do dóbr publicznych i tradycji rekreacyjnych Projekt zakłada de facto prywatyzację dostępu do natury. Wyznaczenie wąskich szlaków i zamknięcie reszty terenu narusza konstytucyjne prawo obywateli do korzystania z wartości środowiska. Jeziora te od pokoleń stanowią naturalne kąpieliska dla mieszkańców Soszycy i okolicznych miejscowości. Zakaz swobodnego dostępu do linii brzegowej po setkach lat bezkonfliktowego współistnienia człowieka z tutejszą przyrodą jest krokiem niezrozumiałym i uderzającym w tożsamość lokalnej społeczności. II. PYTANIA DO RDOŚ W GDAŃSKU W związku z powyższym, na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz w ramach trwających konsultacji, zadaje następujące pytania: 1. Czy Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, korzystając z uprawnień nadanych w art. 15 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, zamierza wpisać do aktu powołującego rezerwat stałe odstępstwa od zakazów dla mieszkańców Gminy Parchowo w zakresie: a) zbioru owoców runa leśnego (grzyby, jagody, borówki) na potrzeby własne? b) poruszania się po wyznaczonych szlakach i drogach leśnych? c) możliwości kąpieli w wyznaczonych tradycyjnych miejscach nad Jeziorem Pomyskim i pozostałymi akwenami? 2. Skoro raport ocenia stan roślinności jako bardzo dobry przy obecnym modelu użytkowania turystycznego, jakie merytoryczne przesłanki decydują o konieczności zaostreżenia rygorów ochronnych do poziomu rezerwatu? 3. Na jakich konkretnych badaniach terenowych oparto tezę, że tradycyjny zbiór grzybów i jagód oraz rekreacja wodna mieszkańców mają negatywny wpływ na chronione siedliska, skoro obecny stan tych siedlisk jest oceniany tak wysoko? 4. Dlaczego proces wytyczania granic rezerwatu odbył się bez wczesnych konsultacji z lokalną społecznością i właścicielami gruntów przyległych, co budzi uzasadniony opór społeczny i brak zaufania do organów ochrony przyrody? WNIOSKI KOŃCOWE Wnoszę o odstąpienie od tworzenia rezerwatu przyrody w proponowanej formie. Oczekuję ochrony przyrody, która odbywa się z ludźmi, a nie przeciwko nim. Stan natury potwierdzony raportami dowodzi, że my – mieszkańcy – potrafimy dbać o nasze wspólne dziedzictwo bez konieczności wprowadzania zakazów	przyniosły pożądaných rezultatów, tj. powstrzymania tworzenia dzikich plaż), ochrona rezerwatowa jest konieczna dla zachowania jezior w dobrym stanie nie tylko w chwili obecnej, ale również w dłuższej perspektywie czasowej. Podczas redagowania projektu zarządzenia RDOŚ w Gdańsku opierał się na dokumentacjach i opiniach naukowców, specjalistów w dziedzinie jezior lobeliowych. Są one dla nas wiarygodnym, obiektywnym i merytorycznym źródłem informacji w przedmiotowym postępowaniu. Akt powołujący rezerwat wypełnia przepis wskazany w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13 ze zm.), czyli określa <i>nazwę rezerwatu, położenie lub przebieg granicy i otulinę, jeżeli została wyznaczona, cele ochrony oraz rodzaj, typ i podtyp rezerwatu przyrody, a także sprawującego nadzór nad rezerwatem i nie odnosi się do innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem rezerwatu, w tym jego udostępnienia</i>. Na obszarze objętym ochroną rezerwatową obowiązują zakazy wskazane w art. 15 ust. 1 ww. ustawy. Jednak ustawodawca daje regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, w sytuacjach, w których nie wpłynie to negatywnie na przyrodę rezerwatu, możliwość wyznaczenia szlaków udostępnionych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz wyznaczenia miejsc do pływania. Następuje to w drodze odrębnego zarządzenia, w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt 15 i pkt 21 ustawy o ochronie przyrody, <u>lecz dopiero po utworzeniu rezerwatu</u>. Wszystkie analizy dotyczące tego terenu wskazują wydeptywanie brzegu jezior skutkujące zniszczeniem litoralu za zagrożenie dla jezior lobeliowych. Jest to prosty mechanizm: wydeptanie i zniszczenie roślinności powoduje, że w wydeptanym miejscu już jej nie ma. Brak roślinności litoralu jezior lobeliowych jest jednoznaczne ze zniszczeniem fragmentu siedliska przyrodniczego, ubytkiem populacji gatunków wskaźnikowych dla jezior lobeliowych, które są przedmiotem ochrony obszaru Natura 2000 Jeziora Lobeliowe koło Soszycy PLH220039 i wskazują na degradację tego siedliska.
--	--	---

			Jezior lobeliowych nie można skutecznie chronić w granicach zbiorników, konieczna jest również ochrona ich zlewni. Intensywne wydeptywanie ścieżek powoduje odsłonięcie i erozję gruntu, a następnie spływy powierzchniowe do jezior. Proces ten powoduje stopniowe, ale stale pogorszenie właściwości fizycznych i chemicznych wody. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym.
57.	Stowarzyszenie Kaszub Jarosław B.	Szanowni Państwo, w odpowiedzi na pomysł dotyczący projektowanego rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” przedstawiam niniejsze stanowisko. Jesteśmy przeciwni pomysłowi powoływania wyżej wymienionego rezerwatu z kilku kluczowych powodów. RDOŚ w Gdańsku nie przedstawił żadnych argumentów, które przemawiałyby za potrzebą utworzenia takiego rezerwatu. Co więcej nie podejmował nigdy żadnych czynności ochronnych względem tych terenów, podobnie zresztą jak Park Krajobrazowy Dolina Słupi. Naszym zdaniem jest to decyzja czysto polityczna, w ramach programu 100 Rezerwatów na 100 lecie Lasów Państwowych, a nie wynik analiz czy przeprowadzonych długoletnich badań, obserwacji wymienionych jezior i przyległych im terenów. Nie przedstawiono mieszkańcom długoletnich badań, które potwierdziłyby, że kąpiel w jeziorze prowadzi do destrukcji tych jezior. Chcemy zaznaczyć, że trzy z spośród czterech jezior nie są właściwie użytkowane przez społeczność. Jezioro Obrowo Małe nie posiada żadnych kąpielisk, tym samym nie ma możliwości aby był tam jakikolwiek wpływ mieszkańców czy innych ludzi na to jezioro. Jezioro Modre również nie jest wykorzystywane jako jezioro do plażowania czy kąpieli ze względu na swoje strome brzegi i głębokość. Jezioro Żabie w ogóle nie nadaje się do plażowania i nigdy nie było wykorzystywane do kąpieli czy biwakowania lub plażowania. Po prostu lokalna roślinność i ukształtowanie terenu na to nie pozwala. Jest to oczywiste jeśli chociaż raz się tam było i widziało się to jezioro na własne oczy. Jezioro Pomyskie jest jedynym jeziorem, które jest użytkowane jako kąpielisko, natomiast sama kąpiel w wyznaczonych od dziesięcioleci miejscach nie ma negatywnego wpływu na takie jezioro, a wręcz przeciwnie nawet w pewnym stopniu jest to korzystne. Jeziora lobeliowe to zbiorniki, które charakteryzują się czystą wodą o niskim kwaśnym pH oraz wysokim natlenieniem. Kąpiel w takim jeziorze pozwala dodatkowo natlenić takie wody, jest to szczególnie ważne przy wysokich temperaturach w okresie letnim. Biorąc po uwagę temperatury i poziom wód z ostatnich 25 lat i jeśli założymy, że nastąpiło jakiekolwiek pogorszenie stanu jakości wód tych jezior (nie przedstawiono żadnych ekspertyz i badań długookresowych) to jest to główna przyczyna. Dodatkowo przemawia za tym fakt, że pozostałe trzy jeziora nie są właściwie w ogóle użytkowane przez mieszkańców czy turystów. Nie występują również żadne czynniki zewnętrzne, które by negatywnie wpływały na jeziora i	Nie uwzględniono Istnieje wiele opracowań naukowych, ekspertyz i dokumentacji dotyczących ekosystemów jezior lobeliowych, zagrożeń dla nich, w tym dotyczących skutków antropopresji, a także ich potrzeb ochronnych. Również jeziora położone w granicach projektowanego rezerwatu były przedmiotem takich badań, m. in. na potrzeby sporządzenia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Jeziora Lobeliowe koło Soszycy PLH220039, monitoringu siedlisk przyrodniczych oraz oceny ichtiologicznej. Nie bez znaczenia jest też monitorowanie brzegu jeziora i zakresu litoralu prowadzone przez PK „Dolina Słupi” oraz opinie środowisk naukowych w tej sprawie. Rozpoczęcie procedury powołania rezerwatu RDOŚ w Gdańsku podjął w oparciu o wybitne walory tych jezior oraz zauważalne objawy i skutki ich nadmiernego użytkowania rekreacyjnego (zwłaszcza jeziora Pomysko i J. Modrego). Informujemy również, że wiedzę na temat wartości przyrodniczych jezior i ich potrzeb ochronnych od wielu lat przekazują ją pracownicy Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”, m.in. poprzez szereg tablic informacyjnych zlokalizowanych przy ścieżce edukacyjnej przebiegającej w sąsiedztwie jezior o nazwie „Szlakiem pięciu jezior”. W latach 2014-2016 zespół botaników, ichtiologów i hydrologów, w ramach projektu realizowanego przez Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, pn. „Program kompleksowej ochrony jezior lobeliowych w Polsce” zorganizował szereg ogólnodostępnych spotkań kameralnych i terenowych poświęconych tematyce jezior lobeliowych. Jednym z obiektów, który szczególnie został wyróżniony, był projektowany rezerwat obejmujący trzy

	otaczające je lasy. Nie ma tam pól uprawnych, przemysłu czy jakiegokolwiek innej działalności człowieka, która pośrednio lub bezpośrednio wpływałaby na kondycję tych zbiorników i lasów, a sama urbanizacja tych terenów przyjeziornych jest niezmienna od ponad 100 lat. Ponadto nie istnieje zagrożenie związane z degradacją runa leśnego poprzez zbieranie jagód i grzybów. Od wielu lat nie ma punktów skupu runa leśnego, ponieważ prawie nikt już tego nie praktykuje. Wątpliwości budzi sytuacja również, w której przez wiele lat nie podejmowano skutecznych działań wobec rzeczywistych źródeł degradacji jeziora, a obecnie proponuje się daleko idące ograniczenia dla mieszkańców, takie jak zakaz kąpieli czy zakaz zbierania grzybów i jagód. Ochrona przyrody powinna w pierwszej kolejności odnosić się do faktycznych, udokumentowanych przyczyn pogorszenia stanu środowiska a takie nie zostały nam mieszkańcom nigdy przedstawione. Nie zgadzamy się z przerzucaniem odpowiedzialności na mieszkańców i turystów, a jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę na szereg zaniedbań ze strony Parku Krajobrazowego Dolina Słupi oraz RDOŚ w Gdańsku 1. Brak należytego nadzoru, działań ochronnych i kontroli stanu jezior przez ostatnie 30 lat. W naszej ocenie przez wiele lat nie podejmowano wystarczających działań kontrolnych, prewencyjnych ani naprawczych, mimo że ewentualne pogarszanie się stanu jezior powinno być na bieżąco monitorowane przez właściwe organy ochrony środowiska. To my jako mieszkańcy od zawsze dbaliśmy o ochronę tych terenów, w szczególności Jeziora Pomyskiego w Soszycy, niestety bez wsparcia ze strony Parku Krajobrazowego Czy RDOŚ w Gdańsku. Prawie 15 lat upominaliśmy o poparcie nas jako mieszkańców w prośbie o wstawienie odpowiednich znaków drogowych, które zabraniałyby wjazdu na tereny przyjeziorne i do lasów. Żadna z instytucji nie była tym zainteresowana . Kolejną inicjatywą była próba wydzierżawienia terenu od Lasów Państwowych celem zorganizowania płatnego parkingu, aby w ten sposób jeszcze bardziej ograniczyć ilość odwiedzających jezioro. Terenu nam nie udostępniono, po czym został wydzierżawiony osobom prywatnym na prywatne cele . Ponadto mieszkańcy z pomocą gminy i sołectwa Soszyca rok rocznie organizują sprzątanie jeziora, to akcja która trwa już od wielu lat . Nie przypominamy sobie jakiegokolwiek inicjatyw ze strony Parku Krajobrazowego Czy RDOŚ w Gdańsku 2. Dopuszczenie do zarybiania jeziora karpem. Za szczególnie istotne zaniedbanie należy uznać dopuszczenie lub brak skutecznego przeciwdziałania zarybianiu jeziora karpem. Doszło do tego na skutek wydzierżawienia jeziora osobie prywatnej z zagranicy i nie liczone się w tym przypadku z opinią mieszkańców, którzy sprzeciwiali się przeznaczaniu jeziora pod gospodarkę rybną. Gatunek ten może negatywnie wpływać na ekosystem jeziora, w szczególności poprzez wzruszanie osadów dennych, zwiększanie mętności wody oraz degradację roślinności wodnej. W przypadku jezior cennych przyrodniczo, zwłaszcza jezior o wrażliwej roślinności, takie działania powinny być traktowane jako niedopuszczalne albo co najmniej wymagające szczególnej kontroli. 3. Brak reakcji na obecność karpia w jeziorze. Pomimo negatywnego wpływu karpia na stan roślinności wodnej i jakość siedliska, przez prawie 30 lat nie podjęto żadnych działań zmierzających do ograniczenia lub eliminacji tego gatunku z jeziora. Kwestia ta powinna zostać wyraźnie ujęta w	jeziora lobeliowe położone koło Soszycy. W ramach projektu odbyły się spotkania ze społecznością lokalną, a materialnym efektem projektu były m. in. tablice informacyjno-edukacyjne, pomost nad jednym z jezior lobeliowych, umożliwiający obserwację jeziora i roślinności litoralu bez konieczności wchodzenia do wody oraz publikacje dotyczące jezior lobeliowych. Wszystkie działania i projekty podejmowane od kilkunastu lat na tym terenie podkreślały wybitne walory jezior lobeliowych oraz ich specyficzne potrzeby ochronne, które mogą być skutecznie realizowane jedynie przez zaprzestanie użytkowania jezior, zarówno rybackiego, jak też rekreacyjnego. Planowana forma udostępnienia rezerwatu jest kompromisem pomiędzy ochroną przyrody, a oczekiwaniami społecznymi (kąpielisko przy południowym brzegu jeziora Pomysko, udostępniony szlak pieszy i rowerowy). Umożliwi ona dalsze korzystanie z uroków tego miejsca, a jednocześnie pozwoli je ochronić w dłuższej perspektywie czasowej, również dla przyszłych pokoleń.
--	---	---

strategii ochrony jeziora, ponieważ ma bezpośrednie znaczenie dla osiągnięcia celów ochronnych. 4. Zasypanie naturalnego cieku doprowadzającego wodę z bagna do jeziora. Kolejnym istotnym problemem jest zasypanie naturalnego cieku wodnego pod nasypem kolejowym łączącego bagno z jeziorem. Ciek ten pełni ważną funkcję hydrologiczną i chemiczną, wpływał na utrzymanie właściwego poziomu wody oraz prawidłowego pH jeziora. Jeziora lobeliowe to jeziora, których pH kształtuje się między 3,5-5,5 pH, natomiast pH bagna zaczyna się od 3 pH. Symbioza tych dwóch ekosystemów gwarantowała odpowiednie pH wody. Niski odczyn wody połączony z wysoką przezroczystością tworzy unikalne warunki siedliskowe, które sprzyjają występowaniu reliktowych roślin dennych, takich jak lobelia jeziorna czy probylin brzegowy. Brak reakcji na tego rodzaju ingerencję w naturalny układ wodny należy uznać za zaniedbanie, zwłaszcza jeżeli miała ona wpływ na pogorszenie warunków siedliskowych. 5. Brak przedstawienia wyników kontroli i analiz z ostatnich 25 lat. RDOŚ powinien przedstawić, jakie kontrole, analizy, ekspertyzy lub działania ochronne były podejmowane w ciągu ostatnich 25 lat w odniesieniu do jezior objętych projektem rezerwatu. Jeżeli takich działań nie prowadzono, należy wyjaśnić przyczyny wieloletniej bezczynności organów odpowiedzialnych za ochronę tego obszaru. 6. Brak działań edukacyjnych i informacyjnych skierowanych do mieszkańców. Za zaniedbanie należy również uznać brak systematycznych działań ze strony RDOŚ w zakresie poszerzania świadomości mieszkańców dotyczącej potrzeby zachowania przyrody w stanie niezmienionym. Przez wiele lat nie prowadzono wystarczającej edukacji lokalnej społeczności w zakresie ochrony jezior, torfowisk, roślinności przybrzeżnej, zasad odpowiedzialnego korzystania z terenu, zakazu zaśmiecania, niszczenia litoralu czy poruszania się po obszarach szczególnie wrażliwych. Zamiast w pierwszej kolejności budować świadomość i współodpowiedzialność mieszkańców za ochronę przyrody, obecnie proponuje się rozwiązania zbyt restrykcyjne. Chcemy wyraźnie podkreślić, że nie kwestionujemy potrzeby ochrony środowiska naturalnego, poprawy stanu przyrody ani zachowania wyjątkowych walorów jezior, torfowisk i lasów położonych w rejonie Soszycy. Ochrona przyrody jest ważnym celem społecznym, a działania ograniczające niszczenie brzegów jezior, zaśmiecanie, niekontrolowany ruch pojazdów, biwakowanie w miejscach do tego nieprzeznaczonych czy degradację litoralu zasługują na poparcie. Nie możemy jednak poprzeć utworzenia rezerwatu. Nieakceptowalny jest również zakres, w jakim miałyby to prowadzić do całkowitego lub nadmiernego ograniczenia tradycyjnego, spokojnego i niekomercyjnego korzystania z tego terenu przez mieszkańców oraz osoby od lat z nim związane. W szczególności sprzeciw budzi możliwość wprowadzenia zakazu kąpieli w jeziorze oraz zakaz zbierania grzybów i jagód na terenach leśnych objętych projektowanym rezerwatem. W naszej ocenie tego rodzaju zakazy byłyby zbyt daleko idące, jeżeli nie zostało jednoznacznie wykazane, że sama kąpiel w wyznaczonym miejscu albo indywidualne zbieranie runa leśnego w sposób zwyczajowy i nieorganizowany realnie zagraża celom ochrony rezerwatu. Ochrona przyrody powinna być prowadzona w sposób proporcjonalny, czyli taki, który ogranicza działania faktycznie szkodliwe, ale nie pozbawia mieszkańców możliwości korzystania z terenów, z których korzystali od

		wielu lat w sposób umiarkowany i odpowiedzialny. Chcielibyśmy zaproponować rozwiązanie, które będzie satysfakcjonujące dla obu stron. W miejsce planowanego rezerwatu jako Stowarzyszenie Kaszub z Soszycy chcielibyśmy ponowić prośbę o oddanie jeziora Pomyskiego w Soszycy pod opiekę naszego Stowarzyszenia. Pierwsze rozmowy na ten temat były prowadzone ze Starostwem w Bytowie około 2 lata temu. Uważamy, że jako mieszkańcy i miłośnicy jezior z pomocą Gminy Parchowo i Nadleśnictwa Bytów jesteśmy w stanie realnie zadbać o ochronę tych jezior i otaczających je terenów. Proponujemy założenie straży obywatelskiej jezior lobeliowych, abyśmy mogli czynnie brać udział w ochronie jezior i terenów zielonych. Tylko w taki sposób będziemy w stanie na bieżąco obserwować i reagować na możliwe zagrożenia. Takie straże działają w wielu miejscach w Polsce i sprawdziły się jako najefektywniejsze formy ochrony terenów cennych przyrodniczo. Z całym szacunkiem dla Parku Krajobrazowego Dolina Słupi czy RDOŚ w Gdańsku, ale żadna z tych instytucji nie będzie nigdy w stanie działać tak efektywnie i w stosunku do pojawiających się zagrożeń i sytuacji, jak inicjatywa obywatelska miłośników jezior w postaci lokalnej straży obywatelskiej przy wsparciu i aprobacie Gminy Parchowo, Nadleśnictwa Bytów, Parku Krajobrazowego Dolina Słupi i RDOŚ w Gdańsku. Jest to idealna forma ochrony środowiska jako oddolna inicjatywa obywateli współpracujących z wyżej wymienionymi instytucjami.	
58.	Osoby fizyczne Joanna Klaudiusz S.	Składamy protest przeciwko utworzeniu rezerwatu przyrody „Cztery jeziora koło Soszycy”, a tym samym odcięciu nas od miejsca, którego czujemy się od dziesięcioleci gospodarzami i opiekunami. Jesteśmy emerytami mieszkającymi na stałe na Górnym Śląsku więc dbałość o otaczającą nas naturę jest dla nas z wiadomych względów priorytetem. W 1993 r. po raz pierwszy przyjechaliśmy do Soszycy i zauroczeni pięknem okolicznych lasów i jezior a także doceniając nieskazitelną czystość powietrza, zakupiliśmy na przetargu od Gminy Parchowo działkę rekreacyjną w Soszycy. Od początku czuliśmy odpowiedzialność za utrzymanie tego pięknego miejsca w nienaruszalnym stanie. To z naszej inicjatywy po interwencji w Nadleśnictwie w Bytowie ustawiono pierwsze pojemniki na śmieci nad jeziorem a także znak zakazu wjazdu pojazdów. Do tego czasu przyjeżdżający turyści niemal wjeżdżali samochodami do jeziora. Od lat już się to nie zdarza. Wraz z mieszkańcami braliśmy udział w wielokrotnych akcjach sprzątania nieczystości nad jeziorem i w otaczającym go lesie. Przez całe lata jako społeczność soszycka uświadamialiśmy korzystających z kąpieli turystów o wyjątkowości cennej roślinności zwłaszcza lobelii, informując o konieczności wspólnego ich chronienia, nie rozpalania ognisk na długo przed ustawionymi tam tablicami. Nikomu bardziej nie zależy na utrzymaniu w czystości, porządku i nienaruszonym stanie przyrodniczym tego pięknego miejsca niż nam, ale my również chcemy z niego korzystać jak dotąd, odpowiedzialnie i z troską. W związku z projektem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku dot. ustanowienia rezerwatu mamy wiele pytań: 1. Co Dyrekcja zrobiła aby zapobiec w ostatnich latach tak intensywnej wycince lasów wokół jezior? Lasów, które są ich naturalną ochroną. 2. Dlaczego dopuszczono do nieprawidłowego zarybiania jeziora Pomyskiego ?(np. karp) 3. Dlaczego do tej pory nie są usunięte wystające	Nie uwzględniono W chwili obecnej sprzątanie odpadów wokół jezior nie jest wystarczającą formą ich ochrony. Konieczne jest ograniczenie rozproszonego plażowania wokół jezior i wchodzenia do wody, które skutkuje wieloma miejscami ze zniszczonym litoralem (i cennymi roślinami z grupy isoetydów). Utworzenie rezerwatu wpłynie na sposób i intensywność rekreacji nad jeziorami projektowanego rezerwatu. Jednak poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajdzie się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z istniejącą tam plażą i więc nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwatach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami o charakterze rekreacyjnym. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości

	wokół jeziora skrzynki elektryczne? 4. Ile razy i czy w ogóle kiedykolwiek Dyrekcja zorganizowała spotkania z mieszkańcami w sprawie ochrony środowiska ? 5. Dlaczego Dyrekcja lekceważy mieszkańców Soszycy i nie przyjeżdża na spotkania mieszkańców pomimo wielu zaproszeń? 1 & Soszyca rezerwat 6. W jakiej wysokości Dyrekcja przeznaczyła środki na pomoc dla mieszkańców lub jak ich wsparła, aby mogli skorzystać z alternatywnych źródeł energii? Co wpłynęło by na jeszcze lepszą jakość powietrza, szczególnie w okresie zimowym. 7. Co Dyrekcja zrobiła aby w tak małych miejscowościach był dostęp do szybkiego internetu (światłowód) w celu samokształcenia się mieszkańców i podniesienia wiedzy na temat ochrony środowiska? 8. Dlaczego dopiero od niedawna wprowadzono obowiązkowy wywóz nieczystości? Czy Dyrekcję i naukowców, którzy tak teraz dbają o najcenniejsze jeziora kiedykolwiek to interesowało? 9. Dlaczego z badaniami naukowców (jeśli w ogóle były takie prowadzone) nie są zaznajamiani mieszkańcy ? 10. Dlaczego nikt nie interweniował w sprawie zasypanego przepływu między torfowiskiem a jeziorem Pomyskim? Co prawdopodobnie ma wpływ na pH jeziora. 11. Czy ten temat był badany? Praca naukowców wymaga i słusznie szacunku i uwagi. Podobno badania trwają od dziesięcioleci. Wobec tego społeczność Soszycka jako pierwsza powinna alarmować o całkowitej degradacji jeziora a przecież tak się nie dzieje, bo nie jest to zgodne z faktami. Od lat dbamy o wspólne dobro bardziej niż Dyrekcja czy anonimowi naukowcy, którzy nie chcą się spotkać z mieszkańcami. Czyżby rezerваты powstawały tak szybko ponieważ uruchomiono akcje 100 rezerwatów na 100 lecie Lasów Państwowych? W powiecie bytowskim jest 26 rezerwatów w ciągu 2 lat przybyło ich 8, jest to tym samym powiat o największej liczbie rezerwatów w kraju. Na 160 jezior lobeliowych na Pomorzu ochroną rezerwatową jest objętych ok 30 jezior. Jeziora koło Soszycy są chronione jako obszar Natura 2000 oraz Park Krajobrazowy Dolina Słupi. Dlaczego pozostałych 130 jezior lobeliowych nie jest objętych ochroną Dyrekcji? Dla nas mieszkańców Soszycy i tych stałych i czasowych lasy i jeziora to drugi dom. Przez lata stanowiły znaczące źródło utrzymania wielu rodzin. Było więc rzeczą naturalną żeby o nie dbać. To mieszkańcy kąpiąc się w jeziorze powodują jego naturalne napowietrzenie. To my uświadamiamy tych, którzy przybywają tu po raz pierwszy. Jako społeczność Soszycka czujemy się tu gospodarzami, dbamy o otoczenie, szanujemy je i też chcemy być szanowani. Uważamy, że powinno być dalsze ograniczenie wjazdu samochodów w pobliżu jezior przez znaki zakazu jak i likwidację parkingów leśnych. Z jednej strony chcemy aby nasze piękne jeziora przetrwały jak najdłuższy czas, a z drugiej strony chcemy z nich korzystać, dbając o jej walory i piękno. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu, badania robione są od dziesięcioleci przez liczne środowiska naukowe. To dlaczego nie możemy się z zapoznać z wynikami tych badań? 2 Soszyca rezerwat Nie zgadzamy się również ze stwierdzeniem w uzasadnieniu, że „niektórzy mieszkańcy ,jak też reprezentujące ich organy samorządowe, nie dostrzegają zagrożeń dla ekosystemów jezior lobeliowych” Uważamy, że jest wręcz przeciwnie to mieszkańcy dostrzegają i niwelują te zagrożenia, bo oni najlepiej wiedzą co to zancyz czyste powietrze ,jezioro lobeliowe ,jak wygląda lobelia i inne okazy	przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony. Należy również zauważyć, że projektowany rezerwat obejmuje tylko niewielką powierzchnię leśną usytuowaną w rozległym kompleksie leśnym, zatem zbiór runa leśnego będzie możliwy poza granicami rezerwatu. Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości i nie ingerują w proces inwestycyjny poza obszarem chronionym. Pytania dotyczące rozwoju infrastruktury gminnej nie należą do kompetencji RDOŚ w Gdańsku i nie są przedmiotem obecnego postępowania.
--	---	---

		przyrodnicze. A niestety Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku zrobiła zbyt mało dla dobra tych jezior. Sama obserwacja i badania naukowe to za mało. Wokół jezior oprócz cennych zwierząt i roślin żyją i mieszkają również ludzie. I tych ludzi nie można lekceważyć, a brak rozmowy, spotkań i konsultacji za takowe trzeba uznać. Prawie wszystkie te sprawy zostały rozwiązane dzięki inicjatywom mieszkańców, zarówno tych stałych jak i przebywających czasowo. To mieszkańcy żyją tutaj od lat ze zbioru czystych jagód, borówek i grzybów. Podsumowując, uważamy, że mamy pełne prawo korzystać z jeziora Pomyskiego (Dworcowa), bo żyjemy z nim w symbiozie. Nie zgadzamy się na utworzenie z niego rezerwatu.	
59.	Osoba fizyczna Dorota L. Załączone podpisy około 2700 osób	Szanowna Pani Dyrektor, działając w imieniu własnym oraz mieszkańców miejscowości Soszyca w Gminie Parchowo, w związku z projektowanym rezerwatem przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy”, wnosimy o wstrzymanie procedury zmierzającej do utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy” w obecnie proponowanym kształcie. Jako społeczność lokalna od pokoleń jesteśmy związani z obszarem jezior w okolicach Soszycy i dostrzegamy ich wyjątkowe walory przyrodnicze, jednak proponowana forma ochrony w postaci rezerwatu przyrody budzi nasz zdecydowany sprzeciw ze względu na jej potencjalnie nadmierny i nieproporcjonalny charakter. W pierwszej kolejności należy stanowczo podkreślić, że proces przygotowania projektu nie został poprzedzony rzeczywistymi konsultacjami społecznymi z mieszkańcami, których projekt ten bezpośrednio dotyczy. Mieszkańcy nie zostali w odpowiedni sposób poinformowani o skali i konsekwencjach planowanych zmian, ani nie zapewniono im realnej możliwości udziału w procesie decyzyjnym. Nie zorganizowano otwartych spotkań konsultacyjnych o charakterze informacyjno-dyskusyjnym, nie przeprowadzono szerokiej kampanii informacyjnej ani nie podjęto działań umożliwiających wypracowanie rozwiązań akceptowalnych społecznie. W	Nie uwzględniono RDOŚ w Gdańsku umożliwił wszystkim zainteresowanym stronom możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektowanego rezerwatu. Projekt aktu powołującego rezerwat został przekazany zarówno lokalnym samorządom, podmiotom zarządzającym gruntem w imieniu Skarbu Państwa, jak też społeczeństwu. Projekt zarządzenie udostępniono wraz z uzasadnieniem, które zawiera zarówno odniesienie do wartości przyrodniczych planowanego rezerwatu, jak też do jego potrzeb ochronnych. Istnieje wiele opracowań naukowych, ekspertyz i dokumentacji dotyczących ekosystemów jezior lobeliowych, zagrożeń dla nich, w tym dotyczących skutków antropopresji, a także ich potrzeb ochronnych. Również jeziora położone w granicach projektowanego rezerwatu były przedmiotem takich badań, m. in. na potrzeby sporządzenia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Jeziora Lobeliowe koło Soszycy PLH220039, monitoringu siedlisk przyrodniczych oraz oceny ichtiologicznej. Nie bez znaczenia jest też monitorowanie brzegu jeziora i zakresu litoralu prowadzone przez PK „Dolina Słupi” oraz opinie środowisk naukowych w tej sprawie. Rozpoczęcie procedury powołania rezerwatu RDOŚ w Gdańsku podjął w oparciu o wybitne walory tych jezior oraz zauważalne objawy i skutki ich nadmiernego użytkowania rekreacyjnego (zwłaszcza jeziora Pomysko i J. Modrego). Rezerwat i jego otulina obejmują wyłącznie grunty Skarbu Państwa, zatem wszelkie ograniczenia związane z tą formą ochrony przyrody nie dotyczą prywatnych nieruchomości, nie ingerują w proces inwestycyjny. Poza granicą rezerwatu (w otulinie) znajduje się teren położony przy południowym brzegu jeziora Pomysko z

		naszej ocenie oznacza to, że udział społeczeństwa nie miał rzeczywistego charakteru, co pozostaje w sprzeczności z konstytucyjnym prawem obywateli do udziału w życiu publicznym oraz do składania petycji, wniosków i skarg. Sposób procedowania projektu prowadzi do naruszenia zasady partycypacji społecznej oraz podważa zaufanie obywateli do organów administracji publicznej. Jednoznacznie negatywne stanowiska samorządów lokalnych oraz sprzeciw społeczności lokalnej nie zostały w sposób należyty uwzględnione, a ich znaczenie zostało ograniczone do formalnego odnotowania w uzasadnieniu projektu. Brak rzeczywistego dialogu i próby wypracowania kompromisu prowadzi do pogłębiania konfliktu społecznego, który w naszej ocenie mógłby zostać ograniczony poprzez zastosowanie innych, bardziej wyważonych rozwiązań. Podkreślamy również, że obszar planowanego rezerwatu objęty jest już ochroną w ramach sieci Natura 2000 jako Jeziora Lobeliowe koło Soszycy. Nie wykazano jednak w sposób przekonujący, że instrumenty ochrony wynikające z tej formy zostały w pełni wykorzystane ani że ich właściwe wdrożenie nie mogłoby zapewnić skutecznej ochrony jezior lobeliowych. Problemy wskazywane przez organ, takie jak rozproszone użytkowanie rekreacyjne, mogą wynikać przede wszystkim z braku odpowiedniego zarządzania ruchem turystycznym, niedostatecznego nadzoru oraz niewystarczających działań edukacyjnych, a nie z samego braku kolejnej formy ochrony. W naszej ocenie wprowadzenie rezerwatu przyrody, jako jednej z najbardziej restrykcyjnych form ochrony, narusza zasadę proporcjonalności. Środek ten powinien być stosowany wyłącznie w sytuacji, gdy jest to rozwiązanie konieczne i gdy inne, mniej dolegliwe instrumenty okazały się nieskuteczne, czego w niniejszej sprawie nie wykazano. Projektowane rozwiązanie może natomiast w sposób istotny ograniczyć możliwość korzystania z terenów wykorzystywanych przez mieszkańców od pokoleń, a także wpłynąć negatywnie na rozwój turystyki i lokalnej przedsiębiorczości. Nie zgadzamy się również z przedstawianiem działalności rekreacyjnej mieszkańców jako głównego zagrożenia dla jezior, wskazując, że korzystanie z tych terenów ma charakter umiarkowany i zakorzeniony w lokalnej tradycji. Mając na uwadze powyższe, wnosimy o wstrzymanie działań w zakresie ustanowienia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy”, przeprowadzenie rzeczywistych,	istniejącą tam plażą, a więc nadal będzie to teren ogólnodostępny. Planowane jest również udostępnienie części tego jeziora do pływania, zachowanie ścieżek przyrodniczych („Szlakiem Pięciu Jezior”) oraz możliwość lokalizacji ścieżki rowerowej na nasypie kolejowym. Rozwiązanie takie jest wyjątkowe w skali województwa pomorskiego, ponieważ w rezerwach przyrody z reguły nie ma możliwości kąpieli w jeziorach. Jest to kompromis pomiędzy potrzebami ochrony przyrody, a oczekiwaniami społecznymi. Taka forma udostępnienia planowanego rezerwatu stworzy alternatywę aktywnego wypoczynku dla turystów świadomych wartości przyrodniczych jezior lobeliowych, rozumiejących potrzebę ich ochrony.
--	--	---	--

		szerokich konsultacji społecznych z mieszkańcami oraz dokonanie ponownej analizy zasadności wprowadzenia tej formy ochrony z uwzględnieniem alternatywnych, mniej restrykcyjnych rozwiązań. Z wyrazami szacunku, Załączniki: Lista podpisów mieszkańców oraz osób zainteresowanych sprawą utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery Jeziora koło Soszycy”, dotycząca wyrażenia sprzeciwu wobec jego utworzenia.	
60.	Osoba fizyczna Radosław L.	W odpowiedzi na niepokojące mnie doniesienia medialne dotyczące protestów odnośnie planów utworzenia rezerwatu „Cztery jeziora koło Soszycy” wyrażam jednoznaczne poparcie dla mającego tu powstać rezerwatu przyrody. Bywam nad tymi zbiornikami od lat i stwierdzić mogę coraz to większą presję letnią na te wyjątkowe w skali kraju jeziora lobeliowe. Utworzenie tej formy ochrony moim zdaniem jest jedyną szansą na zabezpieczenie chronionej roślinności przed niszczeniem przez ludzi. Moim zdaniem przyczyni się też do promocji okolicy, przyciągając świadomych ekologicznie mieszkańców do zwiedzenia tej osobliwości przyrodniczej korzystając z istniejącej tam ścieżki przyrodniczej.	Stanowisko zgodne ze stanowiskiem RDOŚ.
61.	Osoba fizyczna Aleksander D.	Z niepokojem obserwuję protesty pojawiające się w mediach dotyczące planów utworzenia rezerwatu przyrody „Cztery jeziora koło Soszycy. W roku 2026 odbywałem praktyki w Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi”. W trakcie wyjazdów terenowych niejednokrotnie bywaliśmy na ścieżce przyrodniczej „Szlakiem 5 jezior”, gdzie remontowałem i ustawiałem tablice informacyjne i kierunkowe. W trakcie tych wizyt miałem okazję obejrzeć miejsca zniszczeń chronionej roślinności wywołane wchodzeniem ludzi do wody. Niepokój mój wzbudził także stopień wydeptania brzegów i ścieżek nad tymi jeziorami. Dlatego też wyrażam swoje jednoznaczne poparcie dla mającego tu powstać rezerwatu przyrody. Jedynie taka forma ochrony może zagwarantować przetrwanie tych cennych zbiorników dla przyszłych pokoleń.	Stanowisko zgodne ze stanowiskiem RDOŚ.